Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, niedziela 14 maja 1933 Nr. 131

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Niemcy odpowiedzialne za fiasko konferencji rozbrojeniowej

(:) **Genewa**, 12. 5. PAT. Narady delegatów 5-ciu mocarstw pod przewodnictwem Hendersona zakończyły się krótko przed północą **definitywnem stwierdzeniem fiaska rozmów z Niemcami**. Prezydjum konferencji zebrało się dzisiaj dla rozpatrzenia sytuacji i sformułowania propozycyj dla głównej komisji co do dalszych losów konferencji. Posiedzenie komisji głównej odbędzie się w sobotę. **Delegaci mocarstw uważają, że należy w komisji głównej rozpocząć debatę, która pozwoli międzynarodowej opinji publicznej stwierdzić odpowiedzialność Niemiec za fiasko konferencji.**

SANKCJE – odpowiedzią na zbrojenia niemieckie

(:) **Londyn**, 12. 5. PAT. Wczorajsze oświadczenie ministra wojny, lorda Hailshama w Izbie lordów, że **wszelkie zakusy ponownego uzbrojenia się przez Niemców będą traktowane, jako złamanie postanowień Traktatu Wersalskiego i wywołają sankcje**, przewidziane w Traktacie Wersalskim, wywołało w całej Anglji olbrzymie wrażenie. Poglądy ministra Hailshama, który obok Baldwina jest najwpływowszym przywódcą rządzącej partji konserwatywnej uważane są jako pogląd całego gabinetu. W każdym razie wiadomo, że minister spraw zagranicznych Simon solidaryzuje się całkowicie z wywodami Hailshama, podobnie, jak premjer MacDonald, wicepremjer Baldwin i kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Również znaczna część uświadomionej politycznie opinji angielskiej podziela poglądy Hailshama. Konflikt z Niemcami uważany jest w Londynie za niepożądane zjawisko i bardzo ostro jest krytykowany.

• • •

(:) **Paryż**, 12. 5. PAT. Paryskie koła polityczne widzą w przemówieniu lorda Hailshama odpowiedź na artykuł Neuratha, zakomunikowany wczoraj przedstawicielom prasy międzynarodowej w Genewie i nie wątpią, że chociaż lord Hailsham przemawiał tylko we własnem imieniu, był on jednakże wyrazicielem poglądów całego rządu angielskiego.

• • •

(:) **Paryż**, 12. 5. (B) Prasa paryska w korespondencji z Genewy jednomyślnie stwierdza, iż dzięki nieprzejednanemu stanowisku delegacji niemieckiej, której taktyka zmierza do przyznania Niemcom bez ograniczeń prawa zbrojeń znalazła się konferencja rozbrojeniowa w sytuacji bardzo poważnej. **Wczorajsze obrady delegatów 5 państw pod przewodnictwem Hendersona wykazały, że niema żadnych widoków osiągnięcia porozumienia, wobec czego prasa uważa za wskazane wystąpić przeciw Niemcom z sankcjami, lub odroczyć prace konferencji do jesieni.**

„Echo de Paris" rozważając możliwość zastosowania wobec Niemiec sankcyj, stwierdza, że **w rachubę wchodzić mogą jedynie sankcje na podstawie paktu Ligi Narodów, albo swoboda akcji dla poszczególnych państw. W drugim wypadku państwa miałyby zupełną swobodę wyboru środków do obrony swoich praw i interesów.**

O zakaz importu towarów niemieckich do Anglji

(:) **Londyn**, 12. 5. PAT. W kołach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość **że poseł liberalny Mander zamierza na jednem z najbliższych posiedzeń Izby gmin wystąpić z projektem uchwalenia przez parlament angielski ustawy o zakazie importu towarów niemieckich do Anglji.** Poseł Mander występując z tym wnioskiem chce zwrócić uwagę opinji publicznej na możliwości, któremi rozporządza rząd angielski na wypadek, gdyby Niemcy zechciały wbrew traktatom samowolnie przystąpić do zbrojeń. W kołach parlamentarnych wyrażane jest przypuszczenie, że **projekt posła Mandera znajdzie poparcie wszystkich stronnictw angielskich. Poseł Mander wysunie swój projekt, powołując się na Pakt Ligi, który przewiduje w określonych wypadkach sankcje międzynarodowe przeciwko państwom, naruszającym postanowienia traktatów.**

Amerykańskie ostrzeżenie pod adresem Niemiec

(:) **Nowy Jork**, 12. 5. (R) Wedle doniesień z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Hull dali ambasadorowi niemieckiemu Lutherowi i prezydentowi Banku Rzeszy Schachtowi do zrozumienia, że **stanowisko Niemiec w Genewie musi ulec zmianie. Niemcy muszą porzucić wszelką myśl o dozbrojeniu i powinny się zadowolić obniżeniem zbrojeń innych państw, przy zachowaniu potrzebnych środków ostrożności w dziedzinie bezpieczeństwa. Dalej zwrócono im uwagę na konieczność zajęcia stanowiska ugodowego, zrezygnowania z pretensji do równości zbrojeń i rewizji traktatu wersalskiego.**

Uderzyli pięścią w stół i — cofają się!

(!) **Paryż**, 12. 5. (PAT). Dzisiejsza prasa francuska pozostaje pod wrażeniem głośnego artykułu v. Neuratha. Dzienniki komentują z ożywieniem wystąpienie niemieckiego ministra spraw zagranicznych, stwierdzając jego niezręczność, stanowiącą jeden z etapów ku odosobnieniu Niemiec. „Le Matin" uważa, iż sami Niemcy zdają sobie sprawę z opłakanego rezultatu, jaki wywołała nowa próba uderzenia pięścią w stół. Niemcy starają się złagodzić to wrażenie, twierdząc że artykuł ten był napisany przed deklaracją v. Blomberga. „Petit Journal" pisze: V. Neurath napisał to, czego nie należy pisać, wybierając w dodatku najmniej odpowiednią chwilę ku temu. Wyjaśnienia, jakie są dane obecnie, są już wyjaśnieniami spóźnionemi. Polityka próbnych balonów była zawsze obłudną polityką Wilhelmstrasse. Czyni się pewne posunięcie i zależnie od reakcji, jaką to posunięcie wywołuje, idzie się naprzód, albo się cofa. Wilhelmstrasse być może chciałaby puścić obecnie w ruch wszystkie hamulce, ale należy przyznać, że przystępuje do tego bardzo niezręcznie, ponieważ pozwala na ogłaszanie oświadczenia swego szefa, które może wyjaśnić tylko w dziwny bardzo sposób twierdzeniem, iż są przedawnione.

Dziś w numerze:

Zbliża się godzina Nemezis...

Atak wściekłości prasy niemieckiej

(:) **Berlin**, 12. 5. PAT. Uchwała genewska w sprawie uznania niemieckich organizacyj wojskowych za zdatne do użycia w czasie wojny wywołała w prasie niemieckiej bardzo ostrą reakcję. „Deutsche Ztg." doniesienia swoje zatytułowała: „Warjackie wystąpienia w Genewie", „Tägliche Rundschau" pisze o „ataku generalnym sabotażystów", „Berliner Tageblatt" opatruje swoje dane tytułem „12-ta godzina w Genewie", „Lokal Anzeiger" pisze, że jeżeli komisje konferencji rozbrojeniowej powezmą jeszcze inne tego rodzaju decyzje, to nawet dla najbardziej ograniczonego stanie się jasnem, że przy pomocy tego rodzaju metod nie zabezpieczy się pokoju w Europie. „Germania" twierdzi, że rozbicie genewskiej konferencji będzie dla każdego poszczególnego państwa, nietylko dla rozbrojonych oznaczało godzinę Nemezis.

Wydalić Rosenberga z Anglji!

Demonstracja przed hotelem

(:) **Londyn**, 12. 5. (L) **Przed hotelem, w którym mieszka Alfred Rosenberg, doszło wczoraj wieczór do demonstracji antyhitlerowskiej. Zebrane masy demonstrantów wznosiły okrzyki antyniemieckie i domagały się wydalenia Rosenberga z granic Wielkiej Brytanji. Policja rozpędziła demonstrantów. Po demonstracji Rosenberg przeniósł się do ambasady niemieckiej.**

• • •

(:) **Londyn**, 12. 5. PAT. Spotkawszy przypadkowo ambasadora niemieckiego minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir John Simon wyraził ubolewanie w związku z incydentem, który miał miejsce wczoraj nad Grobem Nieznanego Żołnierza. Agencja Reutera która podaje tę wiadomość **podkreśla, że spotkanie miało charakter przypadkowy.**

OZJASZ THON

ZIEMI DLA NARODU!

...Zaczyna być trudno, właściwie jest już coraz trudniej pisać o zasadniczych postulatach sjonizmu. Piszący ma wrażenie, jakoby się obracał w samych komunałach i jakoby słyszał ciągle od czytelnika, do którego się zwraca, zapewnienie, że on to wszystko, co mu się mówi, doskonale sam wie. Ma się ciągle wrażenie, że się przekonywuje przekonanego. A w dodatku wie się, że nie nasza propaganda, jak bardzo była w ostatnich trzech dziesięcioleciach rozległa i intensywna, utwierdziła przekonanie o bezwzględnej słuszności, prawdzie i konieczności sjonistycznych postulatów wśród szerokich mas narodu żydowskiego, — tylko że nas wyręczyło samo życie. Ono to ze swoją twardą, surową, bezwględną, nieubłaganą „argumentacją“ dowiodło wymownie, czego narodowi żydowskiemu do kontynuowania bytu, do wywalczenia sobie pewniejszego, a możliwie jaśniejszego jutra jest nieodzownie koniecznem i potrzebnem.

Dopiero onegdaj wyraziłem wobec zebrania sjonistycznego myśl o głębokiej tragedji wyznawców sjonizmu, polegającej na tem, że im wypada ciągle **z bólem i smutkiem** stwierdzać, jak bardzo ich przepowiednie się spełniają, bodaj-że więcej niż w stu procentach. Każdy inny może takie zjawiska, potwierdzające to, co on przewidział i przepowiedział, przyjąć ze satysfakcją jako radosny sukces, niemal-że trjumf, — my sami tylko musimy przy takiem stwierdzeniu faktów i zdarzeń głęboko wzdychać. Czemże jest straszliwa katastrofa Żydów niemieckich, która jak grom z jasnego nieba na nas spadła, że nas do nieprzytomności zagluszyła i oddech w piersiach zaparła — czem, powiadam, jest ten apokaliptyczny potwór hitleryzmu innem, jak potwierdzeniem tego, co sjonizm od samego swego początku wskazuje jako istotę djaspory? Czy to nie Teodor Herzl i wszyscy inni twórcy historjozofji sjonizmu przed nim i po nim nie dowodzili najwymowniejszemi argumentami, że żydowski golus nie zna i nie ma tej zwyczajnej i naturalnej podstawy ludzkiego bytowania, która się pewnością i bezpieczeństwem nazywa? Byt golusowy przywykliśmy porównywać do siedzenia na wulkanie, który lada chwila może wybuchnąć, chociaż już należy do wygasłych, lub pozornie wygasłych.

A oto potwierdza się to określenie. Czy mógł ktoś przypuścić, że w Niemczech wybuchnie nagle najohydniejszy pogromowy antysemityzm, wobec którego blednie krwiożerczość najgorszych carskich zbójów? Czy można było przewidzieć, że razu pewnego obudzą się Żydzi w Niemczech, od stupięćdziesięciu lat wydatnie współpracujący w rozbudowie kultury niemieckiej, jako wyrzuceni poza nawias społeczeństwa i doszczętnie pozbawieni wszelkich praw tak mozolnie przez najlepszych zdobytych? Logiką nie można było dojść do takich szalonych wybryków ludzkiej historji, ale **psychologja** golusu ma dostęp nawet do takich przepaści. Ot prosta rzecz — jeśli zwierz łaknie krwi, to pierwsze ofiary zbierze z najmniej strzeżonej i najbardziej odosobnionej, a zarazem najsłabszej trzody. Zboczeńcy hilerowscy — zresztą ludzie bez krzty nauki i doświadczenia — szli za swoim instynktem, który im sugerował, że ze „swoimi“ Żydami wolno będzie zrobić, co się podoba. W ten sposób można będzie bestji rzucić na pierwsz żarcie pół miljona. Po tem nastawieniu już można było dojść do kompletnego hitleryzmu, oczywista, o ile się nie ma w duszy hamulców ani regulatorów etycznych i racjonalnych. O to właśnie idzie: Wobec innych grup ludzkich kierują się złoczyńcy — a tych jest więcej, niż się przypuszcza — także uczuciem obawy, wobec Żydów tylko „ludzkiemi“ względami, a takich drapieżne zwierzęta nie mają na składzie. My Żydzi możemy liczyć w stosunkach do otoczenia tylko na ludzkość i cywilizację, a te rekwizyta często znikają na dłuższe lub krótsze czasokresy. Inne narody, ufundowane, osiadłe na własnym kawałku ziemi, liczą przedewszystkiem na zbiorową siłę, jaką ich narodowe zorganizowanie przedstawia.

Stąd wniosek: Trzeba koniecznie mieć własny kąt. Trzeba koniecznie stworzyć żydowską zbiorowość, która będzie miała przeciwstawić każdej bestji jakąś szczyptę zorganizowanej siły.

A pozatem: Trzeba koniecznie mieć jakiś własny zakątek, do którego w potrzebie można będzie się schronić. Trzeba mieć jakiś „dom“, do którego można na pewno wracać, który nie będzie na wszystkie spusty zamknięty przed synami, uciekającymi przed okrucieństwem, które coraz gdzieindziej wybucha i nazywa się raz Chmielnicki, raz Hitler, a ma jeszcze mnóstwo innych przeklętych imion. Wszak żywy człowiek nie może istnieć bez własnego mieszkania, które do niego należy, a żywy naród nie może żyć bez własnego kawałka ziemi.

Czy trzeba, czy można jeszcze dzisiaj te elementarne prawdy wykładać i uzasadniać? Toć to są dzisiaj komunały. Czytamy codziennie o tem, jak to Żydzi niemieccy oblegają urząd palestyński i wołają żałośnie: Wracamy do Was w skrusze. Wiemy, żeśmy zgrzeszyli przeciw własnej krwi. Oddaliśmy Niemcom wszystko, ciało i duszę, a teraz nas wyrzucają, a oto stoimy obdarci ze wszystkiego, z praw i honoru ludzkiego, i nie mamy zgoła żadnej możliwości dalszego utrzymania się przy życiu, ani dla siebie, a jeszcze mniej bodaj dla naszych biednych dzieci, które złożyliśmy molochowi w ofierze. Ratujcie nas i dajcie nam schronienie, a naszym dzieciom domowe ognisko. A sjoniści, rządzący w urzędzie palestyńskim, są bezradni. Naturalnie — oni przepowiadali i przewidzieli, ale domu należycie rozbudować nie mogli, bo im cegieł nie dostarczano. Tylko biedne warstwy narodu żydowskiego wybudowały to, co już teraz mamy w Palestynie. Bogaci, a przedewszystkiem obywatele bogatych krajów, stali zdaleka. Przeszkadzali jak mogli i rzucali kamienie przed nogi, a w najlepszym wypadku byli — obojętni. W budowaniu Palestyny widzieli „myśliciele“ wśród asymilacji niebezpieczeństwo, bo a nuż nieprzyjaciel powie: ot Żydzi sobie budują własną ojczyznę, więc zdradzają starą ojczyznę. Ależ wróg inaczej sformułował oskarżenie. On bije Żydów i ich obdziera z praw dlatego tylko, że oni zbyt głęboko pragną wżyć się w ojczyznę niemiecką. Jakże teraz doraznie pomóc? Jak przyśpieszyć budowę, która z każdym dniem jest więcej pierwszą życiową koniecznością?

Naturalnie — to, co jest już stracone i spóźnione, nie da się odrobić. Ale smutne zdarzenia ostrzegają i wołają: Od teraz przynajmniej niechaj ustanie obojętność jednostki na los całości! Od teraz przynajmniej niech się zacznie wielka, szybka, ofiarna robota. Niech to obecne pokolenie, któremu historja coś tak mocarnego zadała, spełni swój obowiązek: Niech buduje i przygotuje dom dla tych, którzy tego domu tak gwałtownie pragną i potrzebują.

Ot — znowu, jak co roku odzywamy się do narodu żydowskiego i żądamy od niego, ażeby obficie dostarczał środków na zakup ziemi, która pozastanie po wieczne czasy własnością narodu żydowskiego. Toć to jest podstawa budowy, co naród jako taki posiada, i co nie podlega żadnym wahaniom ani nastrojów, ani ekonomicznych warunków. Naród musi się zaopatrzyć w taką obfitą rezerwę ziemi, którą każdej chwili odda do dyspozycji pod najkonieczniejsze budowle, na której rozmieści najlepsze i najproduktywniejsze osiedla. Naród musi mieć w swojem ręku sporo ziemi, ażeby się móc skutecznie obronić przeciw takim indywiduom, dla których i Palestyna nie jest więcej, jak przedmiotem wyzysku. Naród musi mieć możność unieszkodliwienia szkodników.

A Keren Kajemeth l'Israel oznacza właśnie te wszystkie możliwości, to całe bogactwo, tę błogosławioną obfitość.

A Keren Kajemeth l'Irael przychodzi teraz do Was, Żydzi, i żąda od Was ofiar, dużych, wydajnych. Nie odmawiajcie mu, względnie każdy sobie — tej ofiary. Każdy staje się spólnikiem tego majątku, jaki fundusz narodowy zbiera. Niech Naród żydowski, którego tragedja w tem leży, że jest tak okrutnie bezrolny stanie się wielkim, wielkim obszarnikiem.

Przysporzcie, Żydzi, dużo, dużo, ziemi narodowi!

Straszna katastrofa lotnicza w Dęblinie

Zderzenie dwóch samolotów. — Smierć trzech lotników

Warszawa, 12. 5. W Dęblinie nad lotniskiem Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa lotnicza. Z lotniska wystartowały na ćwiczenia dwa samoloty „Potez“. Załogę jednego z nich stanowili plutonowy-pilot Stanisław Dyja i por. Moman Michalak z 10 pułku artylerji, będący na kursie oficerów obserwatorów artylerji. W drugim samolocie pilotowanym przez plutonowego Władysława Utwianowskiego leciał jako obserwator podchorąży. Jan Stefanik. Nad lotniskem oba samoloty zderzyły się i spadły. **Pilot Wład. Utwianowski zdążył wyskoczyć ze spadochronem i uratował się, natomiast porucznik Michalak, plutonowy Dyja i podchorąży Stefanik ponieśli śmierć na miejscu.**

Do Dęblina wyleciał z Warszawy specjalny samolot z komisją lotniczą, która ma zbadać przyczyny katastrofy.

* * *

Wilno, 12. 5. Z pogranicza sowieckiego donoszą o zderzeniu samolotu sowieckiego z balonem na uwięzi. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Uspokojenie na giełdach światowych

Warszawa, 12. 5. PAT. Pewne uspokojenie na rynku pieniężnym, jakie dało się zauważyć już w czwartek, cechowało i dzisiaj również obroty na giełdach światowych. Kurs dolara uległ tylko nieznacznym wahaniom i utrzymywał się mniejwięcej na poziomie notowań czwartkowych przy minimalnej tylko zniżce na niektórych giełdach. Funt wykazał lekką tendencję zwyżkową Na giełdzie warszawskiej przekaz telegraficzny na N. Jork notowano 7.57, w czwartek 7.60, przekaz na Londyn 30.15, w czwartek 30.12.

Waszyngton, 12. 5. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o pomocy dla farmerów, **połączony z projektem inflacyjnym.**

Petycja Koła Żydowskiego do Ligi Narodów

o interwencję na rzecz żydostwa niemieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(f) Warszawa, 12. V. (Sin) Koło Żydowskie w Sejmie R. P. wystosowało następującą petycję:

Do Pana Prezydenta i Rady Ligi Narodów w Genewie. Koło Żydowskie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, jako parlamentarna reprezentacja 3.500.000 ludności żydowskiej w Polsce oraz podpisani posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dr. Ozjasz Thon, Izaak Grünbaum dr. Henryk Rozmarin, dr. Fischel Rotenstreich, dr Jerzy Rosenblatt i dr Emil Sommerstein uchwalą z dn. 8 maja 1933 r. postanowili wnieść następującą petycję do Rady Ligi Narodów w sprawie niemieckich Żydów na Górnym Śląsku i w całej Rzeszy niemieckiej.

:) **Rząd państwa niemieckiego wydal ustawy i rozporządzenia, któremi zasadniczo wyklucza dopuszczanie niemieckich obywateli pochodzenia żydowskiego do państwowych i wszystkich innych publicznych urzędów, do notarjatów, do wykonywania zawodu adwokackiego, do zatrudnienia jako lekarzy Żydów w Kasach Chorych, jakoteż usuwa odnośnie do Żydów równe prawo wolnego wstępu do wyższych szkół. Rządy krajów niemieckich i urzędy niemieckie wydały rozporządzenia i zarządzenia, na podstawie których częściowo wyprzedzając przeprowadzenie tych ustaw, a częściowo je przeprowadzając, zakazały i uniemożliwiły adwokatom, wykonującym swój zawód zastępstwa przed sądami i wykonywania notarjatów wydaliły lub zawiesiły profesorów wyższych szkół pochodzenia żydowskiego, jakoteż lekarzy pochodzenia żydowskiego z ich stanowisk w Kasach Chorych i sędziów z ich urzędów, mimo ich nieusuwalności. Nietylko ustawowo uniemożliwiono, względnie ograniczono do całkiem drobnego procentu przyjmowanie nowych uczniów i studentów, ale w wielu szkołach wydalono uczniów, mimo że uczęszczali do tych szkół już oddawna. Dnia . kwietnia 1933 r. na podstawie zarządzenia jednego czynnika, który bezpośrednio podlega rozkazom kanclerza Rzeszy pod osłoną podległych mu formacyj SA i SS i bez jakiejkolwiek interwencji ze strony policji władz przeprowadzono bojkot przeciwko sklepom żydowskim, przeciwko lekarzom i adwokatom żydowskiego pochodzenia. W tymsamym dniu wyrzucono z posad prywatnych pracowników żydowskich, naruszając w ten sposób obowiązującą ustawę. Działo się to na zarządzenie tego samego czynnika i pod terorem, wykonywanym na poszczególnych przedsiębiorstwach żydowskich.**

Te zarządzenia sprzeciwiały się, o ile chodzi o tę część Górnego Śląska, która pozostała przy państwie niemieckiem, postanowieniom konwencji genewskiej pomiędzy Niemcami a Polską odnośnie do Górnego Śląska z dnia 15 maja 1922 r., a w szczególności zobowiązaniom z tytułu paragrafu 67-go o równości każdego niemieckiego obywatela przed prawem, bez względu na jego pochodzenie i do równych praw obywatelskich i państwowych i paragrafu 68 o równem faktycznem i prawnem zabezpieczeniu obywateli, przynależnych do jednej z mniejszości narodowych z innymi niemieckimi obywatelami; z art. 72, względnie z przyjętemi tam zobowiązaniami uznania tych postanowień, jako zobowiązań o charakterze międzynarodowym, które mogą być zmienione jedynie za zgodą większości Ligi Narodów.

Wydane ustawy przeciwko ludności żydowskiej bez wyjątku dla całego obszaru państwa, a więc także i Górnego Śląska przedstawiają naruszenie specjalnie tego ostatniego zobowiązania.

Ponadto sprzeciwiają się te ustawy i zarządzenia, które nie zostały tu wcale w pełnej ilości na prowadzone deklaracji, którą państwo niemieckie ułożyło w swej nocie, tworzącej załącznik do noty niemieckiej delegacji pokojowej z 29 maja 1919 r. w myśl której Niemcy ze swej strony są zdecydowane traktować mniejszości obcej narodowości na swoich obszarach według tych samych zasad, jakich domagają się dla swej niemieckiej mniejszości która przez obszary odstąpione w traktacie pokojowym dostała się pod obce panowanie i która to deklaracja wręczona została przez sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa w ich ultimatum niemieckiemu rządowi z dnia 16 czerwca 1919 r. i została przyjęta z oświadczeniem „sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa przyjmują do wiadomości oświadczenie delegatów niemieckich, że Niemcy są zdecydowane obce mniejszości na swojem terytorjum traktować zgodnie z temi samemi zasadami.

Sprzeciwiają się one fundamentalnym zasadom prawnym równości swoich obywateli wobec prawa i uprawnienia swoich obywateli do równego traktowania według prawa, które Clemenceau w liście swoim uznał jako pryncypalną zasadę cywilizowanego świata i jako podstawę organizacji ludzkiego ustroju i porządku we wszystkich krajach Europy. My posłowie żydowscy do Sejmu Rzeczypospolitej imieniem 3,500.000 ludności żydowskiej w Polsce, obrażonej w swojej godności i swojej dumie jako ŻYDZI, jako przynależni do narodu żydowskiego, wnosimy sprzeciw przeciw pozbawianiu praw obywateli niemieckich, żydowskiego pochodzenia na niemieckim Górnym Śląsku, jak i w całem państwie niemieckiem i wnosimy skargę, jako petycję w myśl części 9 wyżej cytowanej konwencji z 15 maja 1922 r. do Rady Ligi Narodów z prośbą o przedsięwzięcie kroków w wydaniu poleceń, które w myśl doniosłości wypadków okazują się celowe i skuteczne do usunięcia bezprawia, do przywrócenia prawa i do naprawienia szkód. Następują podpisy.

Jednocześnie Koło Żydowskie w Sejmie zwróciło się do wszystkich gmin żydowskich w Polsce jakoteż do organizacyj społecznych i stowarzyszeń żydowskich w Polsce, aby wysłały do Rady Ligi Narodów w Genewie telegramy, w których poprą i przyłączą się do petycji Koła Żydowskiego, dotyczącej sprawy położenia Żydów niemieckich.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się dnia 20 maja br.

Teror pracowników hitlerowskich w firmach żydowskich

Berlin, 12. 5. ŻAT. 14 sklepów typu „Einheitspreis“ firmy żydowskiej „Epa“ w Berlinie, Szczecinie i Kilonji zostało dziś zamkniętych na skutek strajku pracowników, którzy domagają się umieszczenia w witrynach plakatów z napisem „żydowski zarząd ustępuje, pragniemy być firmami niemieckiemi“.

Berlin, 12. 5. ŻAT. W wyniku wczorajszych demonstracyj narodowo-socjalistycznych robotników wydawnictwa Ullsteina, dyrekcja domu Ullsteina zgodziła się na usunięcie natychmiastowe wszystkich redaktorów-Żydów z „Vossische Ztg“, „B. Z. am Mittag“ i innych pism.

Na 3515 adwokatów usunięto 1357

Berlin, 12. 5. ŻAT. Minister sprawiedliwości dr. Kerrl ogłosił dziś definitywną listę adwokatów-Żydów, którzy dopuszczeni będą do praktyki adwokackiej w Prusach. Na ogólną listę 3515 adwokatów-Żydów, którzy praktykowali w Prusach do czasu wprowadzenia numerus clausus, zdyskwalifikowano 1357, tak, że do praktyki adwokackiej dopuszczonych będzie 2158.

Hitlerowskie ultimatum: okup albo pogrom!

(:) Bukareszt. 12. 5. PAT. Stowarzyszenie żydowskie „Medlaz“ w Siedmiogrodzie otrzymało od miejscowych bojówek hitlerowskich wezwanie do złożenia w biurach tamtejszej niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej 50.000 lei tytułem haraczu pod groźbą dokonania pogromu na Żydach. Zagrożeni Żydzi udali się pod opiekę władz państwowych, które strzegą w mieście porządku.

Hitlerowcy gdańscy „zdobyli“ dom socjalistycznych związków zawodowych

Gdańsk, 12. 5. (R) Dziś popołudniu zajechały 3 auta policyjne oraz 2 samochody z bojówkarzami hitlerowskimi przed budynek gdańskiego Związku zawodowego. Przedstawiciele władz sądowych w otoczeniu policji wysiedli z samochodów i zajęli budynek, oddając go następnie hitlerowcom, w osobie Kendzi, jako przewodniczącego narodowo-socjalistycznej organizacji robotniczej. Z budynku ściągnięto sztandar socjalistyczny i wywieszono swastykę hitlerowską. Przekazanie własności związku zawodowego hitlerowcom nastąpiło na skutek decyzji sądu, opierającej się na statucie Związku, wedle którego zmiana w Związku zawodowym w Rzeszy pociąga za sobą analogiczną zmianę Związku w Gdańsku.

Wobec tego, że zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej, tłumy robotników zebrały się przed gmachem, wyrażając swe niezadowolenie. W odpowiedzi na to policja rzuciła się na demonstrantów, bijąc ich pałkami gumowemi i rozpędzając. Aresztowano przytem jednego przewodniczącego stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku pos. Brilla oraz sekretarza związków zawodowych Kaisera i redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme“ Thomata, co do którego zarządzono areszt ochronny. Jak nas informują, udało się socjalistom usunąć kasę oraz księgi biurowe swego związku zawodowego. Na mieście widać większe ilości członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy niemieckiej, którzy przyjechali dzisiaj na motocyklach i samochodach do Gdańska.

Odparty zamach na redakcję dziennika socjalistycznego

Gdańsk, 12. 5. PAT. Wieczorem grupa hitlerowców zjawiła się przed gmachem redakcji „D. Volksstimme“ celem obsadzenia lokalu. Wobec groźnej postawy zebranych przed gmachem i w podwórzu tłumów robotników w sile kilkuset osób, napastnicy zmuszeni byli jednak zrezygnować ze swego zamiaru zapowiadając jednocześnie powtórzenie swych usiłowań. Redakcja oraz administracja „Danziger Volksstimme“ zostały przez socjalistów zamknięte.

Warszawa, 12. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę 13 bm.: W całym kraju w dalszym ciągu pochmurno z zanikającemi deszczami, zwłaszcza na Podkarpaciu. Chłodno. Słabe wiatry z kierunków północnych.

ZYGZAKI.

Prośba pod adresem „I. K. C.“

(;) We wczorajszym numerze „Il. Kurjera Codziennego“ wydrukowany jest w rubryce „Zygzaki„ artykuł pt. „Język, którego nie powinniśmy w Polsce słyszeć“. Pierwsze zdanie tego artykułu brzmi jak następuje:

„Ciekawa rzecz, że przy tej ogromnej dyskusji, jaka się wywiązała w prasie żydowskiej na temat stosunków niemiecko- żydowskich, nie spotkaliśmy się ani z jednym głosem, dotyczącym kwestji języka niemieckiego, jakim mówi przeważająca większość polskich Żydów“.

Otóż ośmielamy się wyrazić pod adresem „Kurjera“ uprzejmą prośbę, aby wydał okólnik do wszystkich swoich redaktorów i współpracowników z kategorycznem poleceniem pobieżnego bodaj przeglądania prasy, w szczególności prasy żydowskiej, zanim rozpisują się na jakikolwiek żydowski temat.

Gdyby ów pan, któryby nie chciał słyszeć w Polsce języka żydowskiego, postąpił wedle powyższej rady, wiedziałby, że w nbiegłym jeszcze miesiącu wystąpił z postulatem walki z językiem żydowskim w Polsce prof. Halpern- Myślicki na łamach warszawskiego „Wolnomy liciela Polskiego“, domagając się od Żydów dosłownie tego samego, czego domaga się od nich autor wczorajszego artykułu w „Kurjerze“, a mianowicie ażeby przywódcy żydostwa, wykorzystując dzisiejszą akcję antyhitlerowską, rozpoczęli bojkot „niemiecczyzny językowej“. Wiedziałby dalej, że artykuł prof. Halperna- Myślickiego wywołał dyskusję w prasie żydowskiej. Odpowiedział obszernym artykułem pt. „Asymilacja pod maską wolnomyślicielstwa“ p. S. Hirszhorn w „Naszym Przeglądzie“ z dnia 6 bm. oraz „Nowy Dziennik“ w numerze z 11 bm. pt. „Wyborna sposobność dla prof. Myślickiego“.

P. „Civis“ z „Kurjera“ nie odkrył więc Ameryki, bo sprawa została już przed nim nietylko poruszona, ale i przedyskutowana. Kto ją teraz porusza, nie może więcej bawić się w odkrywcę, ale musi wskoczyć w dyskusję.

Jedno wszakże pragnęlibyśmy w każdym razie zaznaczyć. Pomijając rzekomą estetykę, nie jest język żydowski (jidysz) ani gorszy od języka niemieckiego, a z pewnością nie jest od niego bardziej... niemiecki. Jeśli zaś tak się formalnie bodaj sprawa przedstawia, to nie rozumiemy, jak obywatel polski może popadać w niemądry szowinizm, pisząc o języku niemieckim, że jest to „język, którego nie powinniśmy w Polsce słyszeć“. Przecież Polska ma niemiecką mniejszość narodową, ma kresy zachodnie, gdzie ta mniejszość jest uznana, — nie chcieć więc w Polsce słyszeć języka niemieckiego, znaczy chcieć się wyrzec znacznej części kresów zachodnich. Czy to nie nonsens?

A co się tyczy języka żydowskiego, to jest to język żydowski a nie niemiecki, tak jak język angielski jest językiem angielskim a nie niemieckim plus celtyckim plus łacińskim itd. Jeśli p. „Civis“ twierdzi, że „Żyd bojkotujący Niemców i mówiący po niemiecku (?), to paradoks“ — to znowu wypowiada sąd naiwnie śmieszny, bo np. Irlandczycy prawie wszyscy mówią po angielskiu a zwalczają na śmierć i życie Anglików.

Język żydowski (jidysz) jest językiem wielkich mas ludu żydowskiego, a rzucanie nań klątwy z racji walki z hitleryzmem jest pomysłem, który mógł się zrodzić tylko na podłożu skrajnej asymilacji lub płytkiego nacjonalizmu. Zwłaszcza w dobie, kiedy skrajna asymilacja żydowska w Niemczech dożyła takiej katastrofy i wtrąciła Żydów niemieckich w taką otchłań nieszczęścia — wszystkie podobne pomysły kwalifikują się w sam raz do rubryki „Zygzaki“ w pismach ustosunkowanych „kurjerowo“ do kwestji żydowskiej.

Pepin.

Koniec konfliktów robotniczych w Tel Awiwie

Utworzono wspólne Biuro pracy i przymusowy arbitraż

(;) Wedle wiadomości nadchodzących z Tel Awiwu, doszło nareszcie do ugody pomiędzy wszystkiemi organizacjami robotniczemi a pracodawcami w dziedzinie ruchu budowlanego Tel Awiwu.

Podpisano równocześnie oficjalny układ pomiędzy wszystkiemi organizacjami robotniczemi, przedsiębiorcami budowlanymi i magistratem Tel Awiwu w sprawie utworzenia wspólnego biura pracy przy zarządzie miasta Tel Awiw, celem podziału pracy wśród robotników zatrudnionych w budownictwie. Ugoda obejmuje Histadrut Haowdim, Hapoel Hamizrachi, rewizjonistyczną organizację robotników i związek rzemieślników. Ze strony pracodawców układ podpisała organizacja przedsiębiorców budowlanych. W imieniu magistratu Tel Awiwu, który w układzie reprezentuje czynnik neutralny, układ podpisał burmistrz Disenhof.

Na podstawie podpisanego układu tworzy się przy magistracie Tel Awiwu wspólne Biuro pracy, które będzie rozdzielało pracę pomiędzy poszczególne organizacje robotnicze w dziedzinie ruchu budowlanego i robót publicznych. W skład Biura wejdzie przedstawiciel Tel- Awiwu, który będzie pełnił funkcję przewodniczącego, po dwóch przedstawicieli każdej organizacji tak robotniczej jak i pracodawców. Organem wykonawczym będzie sekretarjat, w skład którego wejdzie jeden przedstawiciel Tel Awiwu, jeden przedstawiciel pracodawców i jeden przedstawiciel organizacyj robotniczych.

Podział pracy pomiędzy poszczególne organizacje robotnicze będzie się odbywał wedle następującego klucza: Histadrut Haowdim otrzyma 66 procent wszystkich robót, Hapoel Hamizrachi, rewizjoniści i robotnicy jemeniccy po 11 procent. Ten klucz może ulec zmianie tylko na podstawie wspólnej zgody. W razie niedojścia do zgody sprawa musi być oddana sądowi polubownemu. Dalsze punkty ugody przewidują wysokość płacy, jej warunki, ubezpieczenie robtników i ustalają minimum dla niekwalifikowanego robotnika w kwocie 45 do 50 piastrów dziennie. W razie konfliktu między robotnikami a pracodawcami lub w razie konfliktu między poszczególnemi organizacjami robotniczemi zostaje konflikt oddany po dwóch dniach przez Biuro pracy pod przymusowy arbitraż, złożony z przedstawicieli obydwóch stron z neutralnym przewodniczącym na czele. Przewodniczący ten będzie wybierany z pośród 10 osobistości wyznaczonych przez organizacje, które podpisały układ. Wspólne biuro pracy musi wszystkie swoje wnioski uchwalać jednomyślnie, za zgodą wszystkich stron.

Wiadomość powyższą należy przyjąć z największem zadowoleniem. Nareszcie udało się stworzyć w Palestynie ugodę, która pozwoli normalnie pracować tak robotnikom, jak i pracodawcom żydowskim w Tel Awiwie. W ostatnim czasie, w okresie zwiększonej pracy, coraz częściej dochodziło do konfliktów między robotnikami a pracodawcami, a głównie między rozmaitemi organizacjami robotniczemi. Układ podpisany w Tel Awiwie kładzie kres tym niezdrowym stosunkom. Zwyciężyła więc zasada arbitrażu. Szkoda, że stało się to narazie tylko w Tel Awiwie. Miejmy atoli nadzieję, że to, co jest możliwe w Tel Awiwie, stanie się w najbliższej przyszłości możliwem w całym jiszuwie i położy kres niepotrzebnym konfliktom w pracy palestyńskiej.

KOMUNIKATY.

Dziś w sobotę:

„Bnej Sjon“ (Dietla 81) 3 popoł. plenarne zebranie, sprawozdanie delegatów na konferencję krajową.

„Brith Trumpeldor“ (Starowiślna 68), 3 popoł. zbiórka gniazda.

„Przyszłość Hatid“ (Sarego 7) 4 popoł. plenarne zebranie z referatem. Jutro wycieczka do Dobczyc: odwiedzenie hachszary.

„Hatchija“ (Kalwaryjska 18) 10 rano zebranie pługi chalucowej. 3 pop. zebranie członków ze sprawozdaniem z konferencji krajowej. 4 pop. spacer organizacyjny.

„Hitachdut“ (Halicka 4) 3 pop. plenarne zebranie z referatem dra Löwa „Wyspiański a Żydzi“. Następnie wspólne posiedzenie egzekutywy i komitetu lokalnego.

„Hitachdut“ (Krakowska 41). 4'30 pop. zebranie partyjne.

„Haszomer Hadati“ (Koletek 3), pogadanka na kibucu nt. „Formy osiedleńcze w Erec“, prowadzi delegat Hapoel Hamizrachi.

„Menorach“ (Krakusa 6), 3 pop. plenarne zebranie.

„Bar Kochbah“ 5 pop. buda z referatem tow. Lisa „Rewja prasy“. Po referacie sprawozdanie z konferencji krajowej.

Wieliczka. Staraniem komisji ŻFN. 8'30 wiecz. w lok. Stow. Młodz. Żyd. im. A. Hirscha, wieczornica Lag Beomer: referat dra Steadiga „Ex oriente lux“, recytacje J. Fromowiczówny z Krakowa itd.

Wieliczka. 3'30 pop. zebranie członków Unji Sjonistów Rewizj. Betaru i Gdudu hachszary z referatami dra Damma i dra Rosenmanna „Sjonizm i rewizjonizm w obliczu XVIII kongresu“. 5 pop. zebranie konstytucyjne Brith Hachajal (Związek b. wojskowych im. Żabotyńskiego).

* * *

Mecz: Legjon (Płaszów)—Hagibor 4'30 popoł. na boisku Makkabi. 2'30 popoł. zawody o puhar KZOPN. Podgórze II—Makkabi II.

B. SINGER.

Krytyka czystego rozumu

Auto-da-fe ksiąg żydowskich w Królewcu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Nasz współpracownik warszawski p. Bernard Singer, który przed tygodniem powrócił z podróży po Niemczech hitlerowskich, wybrał się ponownie na jeden dzień do Królewca, by w tem mieście Kanta obserwować barbarzyńskie palenie książek. — Redakcja.

(:) Na ulicach Królewca powiewają znowu sztandary. Wczoraj przybył tu kanclerz Rzeszy, Hitler. Publiczność dowiedziała się o przyjeździe „Fuehrera" dopiero w godzinę jego odjazdu i dlatego spóźniono się z całą paradą. Wódz wyjechał, ale sztandary wiszą w dalszym ciągu. Ludność nie przyzwyczaiła się jeszcze do dnia powszedniego, ma się wrażenie, że przywódcy zajęci są wymyślaniem coraz to nowych świąt, trzymaniem w gorączce całej ludności.

Obchodzi się dopiero święto spalenia książki. A w pogotowiu już jest nowe święto, święto matki, które za kilka dni odbędzie się w całych Niemczech. Już tydzień przed ceremonją palenia na stosie tzw. ksiąg żydowskich rozpoczęto tzw. akcję przygotowawczą. Studenterja w Królewcu obeszła wszystkie księgarnie, domagając się wydania książek, znajdujących się na indeksie. Przeprowadzono rewizje we wszystkich publicznych czytelniach i księgarniach. Wydobyto, skonfiskowaną w czasie rewizji u socjalistów i komunistów literaturę. Codziennie w gazetach ukazywały się notatki, wzywające ludność do dobrowolnego składania zakazanych książek. Zapowiadano sobie na 10-go wielką paradę ognia, nie sztucznego z fajerwerków i ogni bengalskich, ale ze stosów książek, złożonych na specjalnym placu.

Ceremonja palenia książek miała wypaść najuroczyściej w Królewcu. Tu bowiem znajdują się największe księgarnie Niemiec i największe księgozbiory. Na godzinę 6-tą wieczór złożono już na Trommelplatz kilka tysięcy książek. Zanim jeszcze miano jednak spalić ofiary, postanowiono je przedtem zbezcześcić, znęcać się tak, jak kilka tygodni przedtem nad żywymi ludźmi. Zdarto przedtem oprawy, rozerwano książki na kartki i ułożono ogromny, wysoki stos. Plac otoczyli ze wszystkich stron studenci, którzy wmaszerowali w szyku bojowym. Część studentów zjawiła się w mundurach oddziałów szturmowych. Za nimi przybyli „towarzysze ze Stahlhelmu". Przywódca ich siedzi w areszcie (hr. Eulenburg), ale szeregi muszą się poddać komendzie, słuchać wezwania przywódcy ministra Seldte'go o bezwzględnem posłuszeństwie wobec wodza Hitlera.



Dwie sceny z auto- da- fe w Berlinie. U góry: zgraja zdziczałych zbirów hitlerowskich rzuca książki na stos. U dołu: przemarsz studentów i oddziałów szturmowych (S. A.) przed płonącemi stosami.

Pogoda nie sprzyjała. Lał siarczysty deszcz. Ludzi zebrało się jednak bardzo dużo. Trudno było się przedostać poprzez ciżbę do stosu ksiąg. Nastrój wśród publiczności nie był jednak poważny. Ceremonja palenia ksiąg nie była atrakcją nawet dla reakcyjnej publiczności Prus wschodnich. Przybyła ona, by przyjrzeć się hecy. Nie byli to czynni uczestnicy, biorący czynny udział „w „świętej" akcji palenia na stosie". Wśród tłumu padały przenajróżnorodniejsze dowcipy.

Pierwsza część parady nie udała się. Przygotowania nie odbywały się w ciszy skupienia. Zgiełk publiczności psuł pirotechnikom nastrój namaszczenia.

Powtarzanie historji jest bowiem niebezpieczne. Kilka wieków temu próbowano już w Niemczech spalić na stosie księgi żydowskie, stanął w obronie tych ksiąg August Reuchlin. Walkę z auto-da-fe i zwycięstwo przeciwników tych zbrodni przywykliśmy uważać jako koniec okresu średniowiecza i początek historji nowoczesnej. Na Trommelplatz miano wskrzesić średniowiecze; studenci ustawieni półkolem z opaskami na ramionach i z pochodniami w ręku, szturmowcy z wzniesionemi do góry rękoma, przywódcy kręcący się koło wielkiego stosu książek, tak jak oprawcy koło szubienicy, mieli stanowić całkowite tło okresu tępienia myśli ludzkiej, palenia filozofów na stosie. Rzucano w tłum jakieś okrzyki starano się złowrogo podniecić publiczność przeciw książkom, leżącym na stosie, ale nikt widocznie z obecnych nie wąchał książek skazanych na spalenie i nie miał im osobiście nic do zarzucenia. Okrzyki przeciw palonym autorom ginęły więc bez echa. Deszcz leje, jak z cebra, wśród gęsto zebranej publiczności zaczyna się qui-pro-quo z parasolkami i parasolami. Trzeba odpowiednio manewrować, by nie wykłuć sąsiadowi oczu. Uwaga publiczności skupia się na dowcipach parasolowych, odwracając się zupełnie od ceremonji palenia książek.

Tymczasem kartki mokną na deszczu. Oprawcy depczą nogami stronice. Publiczność ogarnia zaciekawienie natury technicznej, czy uda się wobec takiego deszczu wzniecić stos, czy ogień da radę ulewie.

Już jeden ze studentów zabiera głos w imieniu całej nowoczenej młodzieży studenckiej. Dwa dni temu pouczył rektora uniwersytetu królewieckiego, że popełnił niesłychany błąd, uważając Hitlera za obrońcę i ostoję kapitalizmu. Nie — oświadczył student Thiemann — Adolf Hitler nie jest obrońcą kapitalizmu, ale zwolennikiem nowego ładu. Słowa jego zresztą brzmiały groźnie, dziś bowiem krytyczna uwaga przywódcy młodzieży hitlerowskiej pod adresem rektora znaczy tyle, co wydalenie z uniwersytetu. Gdyby chciał, mógłby wprost usunąć rektora z uniwersytetu za niesłychaną herezję.... przecież usunięto na żądanie młodzieży hitlerowskiej kilkudziesięciu profesorów z uniwersytetu królewieckiego. Teraz mówi Thiemann o Feuchtwangerze. Klnie go i złorzeczy mu, ale główne strzały wymierzył w serce Marksa. Ten zbrodniarz ludzkości, który wymyślił walkę klas i przyczynił się do zmaterializowania ludzkości, musi iść na stos — kończy swoją mowę przywódca studentów. Publiczność nie słucha przemówienia. Deszcz i wiatr osłabia doniośność głosu prokuratora, który odczytuje wyrok, zanim kara zostanie wykonana. Najmocniej interesuje wszystkich sztuka podpalenia na deszczu. Robota udała się. W ciągu kilku minut zapalono ze wszystkich stron stos książek. Podlano naftą. Słup ognia wraz z kupą papieru poszedł w górę. Publiczność chciała się rzucić w stronę nowego ogniska, by przyjrzeć się lepiej akcji podpalenia, ale łańcuch studentów, żołnierzy Stahlhelmu wstrzymywał napór. Dano publiczności możność oglądania ognia zdala i obserwowania kartek, które naskutek wzmożonego wiatru uciekały przed ogniem. Pożar trawił doskonale książki, mimo deszczu. Sztuka podpalania jest widocznie specjalnością rządzącego obecnie obozu...

Widok ognia zmienił nastrój publiczności i

skupiono się należycie. Gdy padł okrzyk „Deutschland" odpowiedziało mu chóralne „erwache"; gdy jeden z obecnych zaintonował „Deutschland, Deutschland ueber alles", tłum zaśpiewał nie z racji palenia książek, ale jakby uniesiony na widok stosów mistyką ognia. Śpiewał, bo przyzwyczaił się już od kilku tygodni kończyć wieczór chóralnem odkrzyczeniem hymnu narodowego, śpiewał bo lubi parade, bo wiedział, że na tem nie skończy się jeszcze heca narodowa, że za chwilę będą jeszcze inne kawały dla pokrzepienia duszy.

Rozkazem cofnięto tłum o kilka kroków wstecz. Utworzono szpaler. Na wolnej przestrzeni uszykowano w czwórki oddziały studenckie, utworzył się pochód złożony z kilku tysięcy studentów. Wszyscy z odznakami swastyki na ramieniu. Już maszerują. Z lubością uderzają butami o bruk, wsłuchując się w rytm „szagistyki". Oszałamia ich i podnieca tętent i dudnienie własnych nóg. Publiczność stara się dotrzymać im kroku, nabrać tego samego sołdackiego rytmu. Idą, śpiewając stare sołdackie pieśni, co chwila rozlega się trzykrotne: heil.

Maszerują z całą satysfakcją przez ulice miasta. Wkraczają na podwórze, gdzie mieści się wyższa szkoła hardlowa. Ustawiają się w ten sposób, by zmieścić kilka tysięcy osób na kwadratowem podwórzu. Na dziedziniec wyszedł przywódca oddziału szturmowego, dziękując chropawym głosem za spełnienie obowiązku i udzielając głosu przedstawicielowi urzędu kultury (Kulturamt). Ubrany w mundur szturmowca mówca z miejsca zaczyna głosem podnieconym, naśladując tonem to Fuehrera, to zastępcę jego, Goeringa. Nowi mówcy niemieccy, szczególnie na prowincji, naśladują nieustannie gesty i tony swoich przywódców, tworząc styl sołdackiego rozkazu, połączonego z histerycznym krzykiem.

Dzień dzisiejszy jest dowodem zwycięstwa kultury nad barbarzyństwem — oświadcza mówca — dzień dzisiejszy jest dowodem zwycięstwa duchowości nad materjalizmem, poświęcenia nad interesem. Książki, któreście spalili, były symbolem materjalizmu, barbarzyństwa, a wy tworzycie nowe, duchowe Niemcy. Ci ludzie nie mieli zrozumienia dla wyższych idei, przejęci zostali destruktywną kulturą materjalizmu, pisali po niemiecku, a czuli po żydowsku.

Nie mówił, nie wykładał, lecz właściwie kazał sobie wierzyć, a widocznie uwierzono mu szczerze, skoro trzykrotne heil towarzyszyło końcowi jego mowy. Wzniesiono trzy razy heil na cześć „Wodza" i znowu rozległa się pieśń, tym razem „Horst Wessellied". Die Strasse frei fuer braune Batalionen. Przy śpiewaniu ostatniej strofki tłum wznosi po faszystowsku rękę do góry. Słychać znowu okrzyk: „precz z barbarzyństwem".

Precz! — krzyczę wraz z barbarzyńcami. — Precz! — krzyczę, bo w godzinach rannych słyszałem o idealnych cywilizacyjnych dziełach bohaterów S. A. w Królewcu. Kupca Neumanna uprowadzono, zmasakrowano, na rany posypano pieprz i sól. Po trzech dniach zmarł w klinice berlińskiej, 16 marca. 23 kwietnia przeprowadzono rewizję u Maksa Goldszmidta, 32-letniego krawca, uchodzącego za przywódcę młodzieży komunistycznej. Miał na sobie podwójny grzech: Żyda i komunisty. Pobito go, wyrzekając się nowoczesnych sposobów ginącego świata", a według starej średniowiecznej mody, którą chcą przywrócić w trzeciej Rzeszy, w państwie bojaźni Bożej.

Na początku kwietnia schwytano posła komunistycznego Schuetza, w ciągu dwóch dni torturowano go w ten sposób, że gdy przywieziono go do szpitala i postawiono przy łóżku policjanta, ten ostatni zemdlał na widok krwawej posiekanej masy. Schuetz nie żyje.

Parada na Trommelplatz wypadła naogół nie poważnie. To, co dzieje się w ukryciu, w ciszy, wypada groźniej i bardziej ponuro. To, co pokazano 10 maja na placu publicznym było tylko obrazą leżącego obok starego kościoła przy uniwersytecie profesora Imanuela Kanta. Było tylko hitlerowską krytyką czystego rozumu.

Pamiętajmy o uchodźcach z Niemiec!

Krokawski Komitet Pomocy Uchodźcom żydowskim z Niemiec rozesłał do obywateli żydowskich listy następującej treści:

„Jak WPanu zapewne wiadomo, powstał w Krakowie wzorem innych miast w Polsce — Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec. Katastrofa, którą dotknięte zostało żydostwo niemieckie, sprawia, że do większych miast Polski przybywają stale uchodźcy z piekła hitlerowskiego, bądź to aby tutaj jako obywatele polscy stale zamieszkać, bądź też, ażeby po krótkim pobycie w danem mieście, udać się dalej, do swojej miejscowości rodzinnej, lub zagranicę. Taksamo ma się też rzecz w Krakowie, gdzie nasz Komitet zajmuje się stale kilkudziesięciu uchodźcami, całemi rodzinami oraz osobami samotnemi, których musimy wspierać materjalnie, udzielać im pomocy prawnej lub też wysyłać ich dalej.

Fundusze Komitetu, na które złożyła się większa subwencja Gminy żydowskiej oraz Stow. Kupców, wyczerpały się z natury rzeczy zaraz po pierwszych kilkunastu dniach, tak, że obecnie komitet zmuszony jest zwrócić się do całego ogółu zamożniejszego obywatelstwa żydowskiego w Krakowie z gorącą prośbą o odpowiednią ofiarę na cele komitetu.

Zbyteczną jest chyba rzeczą uzasadniać konieczność tej ofiary, którą przychodzi nam złożyć na ołtarzu naszej solidarności żydowskiej, kiedy tragiczny los naszych braci w Niemczech zmusza nas do okazania im tego współczucia i tej pomocy, jakiej Żyd Żydowi nigdy odmówić nie może.

Uchodźcy żydowscy z Niemiec — to nasi bracia, którzy wypędzeni zostali ze swoich siedzib dlatego tylko, że są Żydami. Jako Żydzi cierpią, jako Żydzi jedzą gorzki chleb tułaczy — chleb, którego im często niedostaje — a my jako Żydzi musimy im pomóc.

Komitet żywi niepłonną nadzieję, iż WPan w pełnem zrozumieniu naszych celów i nieodzownej konieczności podjętej przez nas akcji wesprze nas odpowiednim, możliwie znacznym datkiem."

I my ze swej strony wyrażamy przekonanie, iż powyższa odezwa Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec znajdzie najżyczliwszy odgłos, a ze strony całego obywatelstwa żydowskiego popłyną hojne ofiary.

* * *

Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec apeluje gorąco do obywatelstwa żydowskiego o czasowe udzielanie gościny uchodźcom, którzy nie mają w Krakowie krewnych ani środków na opłacanie mieszkania. Łaskawe zgłoszenia przyjmowane są w Biurze Komitetu, gmach Kahału, ul. Skawińska 2, parter. Telefon Kahału.

„Wszystko dla Pani"

(—) Bardzo szeroki zasięg zarówno ilościowy, jak i jakościowy zakreśliła sobie Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie podejmując się urządzenia tej wystawy.

Niestety szczupłe ramy Hali Wystawowej, stojącej jej do dyspozycji nie pozwoliły na rozwinięcie tego zakresu tak, jakby należało, aby przed stawić naszej płci pięknej wszystko to, czem ona się interesuje.

Inicjatorzy wystawy musieli się ograniczyć do pokazu najpobieżniejszego, który jednak mimo wszystko daje nam doskonały pogląd na wytwórczość krajową.

Przedewszystkiem wpada w oko duża ilość firm kosmetycznych, które mogą zarówno pod względem wykwintnego smaku opakowania oraz dekoracji stoisk jak i jakościowych walorów eksponatów, zupełnie bez obawy konkurować ze specyfikami zagranicznemi. Pudry, kredki, mydła, wody kolońskie, kwiatowe, perfumy, kremy i wiele innych specyfików wabi oko zwiedzających pań. Wśród wystawców znajdujemy cały szereg chlubnie w Polsce zapisanych fabryk kosmetycznych, których wyroby przedostały się już nawet zagraniczne przynosząc zasłużoną markę [illegible]ości w tej dziedzinie. W dziale [illegible]ały szereg wytwórców także i [illegible] w szczególności reprezentowany jest Lwów, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Sosnowiec, i wiele innych miast Polski.

Zkolei wypada nam zwrócić uwagę na dział włókienniczy, który przecież w Polsce ma tak świetnych reprezentantów w Łodzi, Bielsku, Białymstoku itp. Polski Manchester przysłał szereg doskonałych eksponatów, które odzwierciedlają olbrzymi postęp, jaki się w tej dziedzinie dokonał w Polsce w ostatnim okresie. Towary polskie były nietylko zagranicą, ale i u nas w kraju w dziale tekstylnym uważane za coś pośledniejszego niż importowane z zagranicy. Dużo w tem było snobizmu, ale było także przed laty nieco prawdy. Dzisiaj stosunki zupełnie się zmieniły na korzyść fabryk krajowych. Poprawa poszła w tym kierunku, iż obok dotychczasowego przemysłu wytwarzającego wyroby popularne dla mas, rozpoczęła się na wielką skalę produkcja wykwintnych tkanin. Na stoiskach znajdujemy wzory drukowane na krajowych materjałach jedwabnych, towary fantazyjne, które w ostatnim sezonie pokazały się w Paryżu jak naprzykład: croquignol, matmira, a chevroux, pied de poule, — artykuły bawełniane fantazyjne na letnie suknie jak paradis i olympia, peau gazelle, crepe de chine, imprime, — modne materjały wełniane na letnie komplety o wyrobach georgetteowych. Materjały te pięknością wykonania oraz harmonją tonów budzą podziw dla rozwoju techniki produkcji krajowej w tym dziale.

Obok tych stoisk widzimy doskonałą konfekcję damską, reprezentowaną przez znane na naszym terenie firmy. Znowu zastanawia się widz, nawet bardzo krytyczny, jakie są powody, że jednak tu i ówdzie nasze panie mają ambicję ubierać się zagranicą. Piękne kostjumy wiosenne, płaszcze, najnowsze modele sukien letnich, dają obraz smaku polskiej konfekcji.

Dalej zwracają uwagę bardzo eleganckie wyroby trykotażowe, luksusowa bielizna, gorsety, pończochy rękawiczki, kapelusze, obawie, włóczki do robót itd. itd.

Roboty ręczne zajmują również bardzo wysoki poziom artystyczny.

Buduar damski wystawia krakowska firma, znana nam już z poprzednich wystaw Ligi. Stoisko to udekorowane jest pięknemi kilimami, które są polską specjalnością.

Kufry, przybory podróżnicze i galanterja skórzana, dają możność zaopatrzenia się na najbliższy wyjazd w letnim sezonie. Ten dział reprezentowany jest przez starą i znaną firmę krakowską.

Całość dopełniają piękne kryształy oraz porcelana polska — nieustępujące w niczem najlepszym wyrobom zagranicznym.

Wreszcie cały szereg eksponatów z działu gospodarczego. W tym dziale znajdujemy wszelkie gospodarcze urządzenia do opału gazem, lodownie, najnowsze płynne pasty do podłóg oraz różne gospodarcze artykuły inwencyjne.

Wystawa ta jest niezwykle drobiazgowa i wy-

Z kraju okrucieństw i demagogji

CO BRATANEK TAGOREGO OPOWIADA Z WŁASNYCH DOŚWIADCZEŃ NIEMIECKICH?

(!) (K) W ostatnich dniach kwietnia aresztowano w Monachjum młodego Hindusa oraz pewnego Rosjanina, podejrzanych o planowany zamach na Hitlera. Przed kilku dniami wypuszczono obu na wolność. Obecnie opowiada na łamach „Paris Soir“ literat hinduski Sonniyendranath Tagore, bratanek sławnego poety, który właśnie był owym aresztowanym Hindusem, o swych przeżyciach we więzieniu niemieckiem.

Tagore w następujący sposób opisuje więzienie, do którego go wtrącono: „Ubikacja, do której mnie wrzucono, leżała pod ziemią, była ciemna i bez powietrza. Znajdowało się już tam 22 aresztowanych, przeważnie członków partyj lewicowych, a głównie komunistów. Wielu z nich już miesiąc siedziało, a ani razu nie byli przesłuchani. Od czasu do czasu kogoś wywoływano. Słyszano wstrząsające jęki, a potem wrzucano naszego towarzysza z powrotem do celi. Jęcząc, pokazywał ślady brutalności, których był ofiarą.

Poseł komunistyczny pokazywał mi ślady pastwienia się nad nim, mówiąc poprostu: „Widzi pan, to się nazywa kulturą niemiecką! Na drugi dzień po mojem aresztowaniu wywołano pewnego młodego człowieka nazwiskiem Rahm, który potem przyszedł znowu do naszej celi z rozstrzępionemi i krwawemi udami. Bojówkarze hitlerowscy bili go stalowemi prętami, ponieważ wzbraniał się złożyć fałszywe zeznanie. Nie mógł leżeć na śmierdzącej słomie, która nam służyła jako posłanie, ponieważ bolały go rany na grzbiecie. We wtorek nad ranem wrzucono do naszej celi pewnego człowieka, który się ledwo trzymał na nogach, ramię miał wyłamane, a twarz pokrwawioną. Nazywał się Fuhler i był funkcjonarjuszem związku zawodowego. Bojówkarze hitlerowscy wtargnęli do domu związków zawodowych i zażądali od Fuhlera wydania broni: ponieważ Fuhler temu żądaniu nie mógł zadośćuczynić, rzucili się na niego, złamali mu ramię, rozdarli mu twarz aż do oczu, powalili go na ziemię i tratowali nogami.

W nocy nie można było spać; zasnąć nie pozwoliły jęki katowanych więźniów oraz śpiewy i śmiechy oprawców. W sąsiedniej celi wołał głośno jakiś więzień swej matki. Często wpadali bojówkarze do cel, by dać upust brutalnym swym instynktom.

Pożywienie było dostateczne, ale kiepskie. Leżałem w tem piekle oddzielony od świata i nie wiedziałem o co mnie oskarżają, byłem więźniem w obcym kraju. W rękach nieznanych i strasznych nieprzyjaciół. W środę dowiedziałem się od towarzyszy, których dopieroco aresztowano, o rzekomych powodach mego aresztowania. Prasa hitlerowska doniosła, że miałem zamiar urządzić zamach na Hitlera. To idjotyczne oskarżenie było cząstką planowej propagandy, której celem było usprawiedliwić się przed opinją publiczną, że się toleruje takie okrucieństwa.

Tego samego dnia wreszcie mnie przesłuchano. Grożono mi kilkakrotnie, że się mnie rozstrzela, a potem przesunął się przedemną cały szereg narodowych socjalistów, którzy chcieli się popatrzeć na człowieka, który miał zamiar zabić Hitlera. Fotografowano mnie z numerem na plecach jak zwykłego zbrodniarza, a potem sporządzono odciski moich palców. Stałem z kajdanami na rękach i znosić musiałem upokorzenia wszelkiego rodzaju aż do uderzeń w twarz. Wreszcie odstawiono mnie przed oblicze trybunału składającego się z przywódców w brunatnych koszulach, którzy postanowili odstawić mnie do granicy. Oto są wspomnienia, które wyniosłem z hitlerowskich Niemiec.“

„Paris-Soir“ dodaje, że z Hindusem stosunkowo łagodnie się obeszli, ponieważ był obywatelem angielskim.

Za ten artykuł odebrano „Paris-Soir debit pocztowy w Niemczech.

W JAKI SPOSÓB HITLER CHCE ZDOBYĆ ROBOTNIKA NIEMIECKIEGO.

Onegdaj odbył się w Berlinie pierwszy kongres niemieckiego „frontu pracy“ (der deutschen Arbeitsfront). Zjawiło się około 400 delegatów, po większej części hitlerowców, stawili się w komplecie wszyscy członkowie gabinetu Rzeszy, wszyscy ministrowie pruscy, namiestnicy i prezydenci ministrów krajów, wchodzących w skład Rzeszy oraz reprezentanci korpusu dyplomatycznego. Kongres zagaił dr. Ley, który czołobitnie przywitał wodza Hitlera i prosił go, by raczył objąć protektorat nad robotnikiem niemieckim. Hitler raczył objąć ten protektorat i wygłosił długą mowę, w której oświadczył, że walka z marksizmem była celem jego życia i walkę tę do końca doprowadzi. A następnie mówił o sobie w słowach bardzo podniosłych, akcentując swoją niezależność mowę zaś zakończył słowami, że czuć się będzie szczęśliwy, jeśli będzie mógł dla trzeciego „Reichu“ pozyskać robotnika niemieckiego. Poza zwykłym patosem z którym Hitler wygłosił swe komunały, nie zdradził jednak ani jednej myśli oryginalnej, ani też nie wskazał drogi do pozyskania robotnika niemieckiego.

Chyba za taką drogę do pozyskania robotnika dla hitleryzmu uważać nie należy konfiskaty majątku niemieckiej partji socjalno-demokratycznej. Kiedyś był ten majątek bardzo znaczny, a spoczywał głównie w przedsiębiorstwach t. j. nakładach, drukarniach i budynkach. Majątek ten w roku 1929 przedstawiał jeszcze wartość 40 miljonów marek. Główna kasa partji miała w r. 1930 około 4 miljony wpływów. Teraz wpływy kasowe są napewno minimalne. Część dzienników socjalistycznych ogłosiła konkurs, a część znajduje się obecnie w postępowaniu likwidacyjnem. Wartość budynków też znacznie spadła. Już z końcem r. 1932 szacowano majątek partji tylko na 15 do 20 miljonów, ale i ta suma stanowi jeszcze dla hitleryzmu dostateczną przynętę.

Zacznie się napewno obecnie nowa fala oszczerstw, pod adresem socjalnej demokracji, analogicznie do oszczerstw rzucanych pod adresem przywódców i funkcjonarjuszy związków zawodowych. Te oszczerstwa nie przyczynią się jednak do spopularyzowania hitleryzmu w niemieckiej klasie robotniczej, wszak jeszcze 5 marca br. 7 miljonów wyborców niemieckich mimo teroru, mimo niedopuszczenia żadnej agitacji ze strony socjalnej demokracji, głosowało za socjalistami. Niedawno odbyta konspiracyjna konferencja niemieckiej partji socjalno-demokratycznej wykazała jeszcze jej dużą żywotność i była dowodem przywiązania członków do partji. Pytanie tylko zachodzi, czy socjalna demokracja, która tak wiele zgrzeszyła, potrafi dostosować się do nowych warunków i stać się partją nielegalną. O wiele więcej ruchliwości wykazuje niemiecka partja komunistyczna, która rozrzuca masowe ulotki, a nawet tu i ówdzie prowadzi strajki. Socjalna demokracja niemiecka nie była przygotowana do roli partji podziemnej, ale być może zmuszą ją do tego warunki, a zresztą Hitler i hitleryzm sam się przyczynił do tego, gdyż na dłuższą metę demagogją żyć nie można. Narazie żyje hitleryzm pod znakiem „circenses“, nadejdzie atoli moment, kiedy będzie musiał dostarczyć robotnikom chleba. Okaże się, że hitleryzm jest właściwie wykonawcą woli ciężkiego przemysłu i że robotnik pod rządami Hitlera jest bezbronny. Faszyzm włoski doszedł do władzy w okresie odpowiedniej konjunktury politycznej, faszyzm niemiecki objął władzę w okresie straszliwej depresji ekonomicznej. Wątpić też należy, czy Hitler doczeka się tego momentu szczęśliwego, w którym będzie mógł powiedzieć, że robotnik niemiecki jest pozyskany dla hitleryzmu.

—o—

magała ogromnie żmudnej pracy zarówno wystawców jak i organizatorów.

Jak z rozmów naszych z kierownictwem Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej dowiadujemy się, wystawa

„WSZYSTKO DLA PANI“

przygotowywana była przez szereg miesięcy i napotykała zarówno ze względu na zróżniczkowanie eksponatów, jak i z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej na wielkie trudności. Tem większa należy się pochwała wystawcom i organizatorom.

Obranie przez Ligę Propagandy Wytwórczości Krajowej tego właśnie kierunku pokazu szerokim sferom publiczności rozwoju produkcji krajowej należy do najpraktyczniejszych metod uświadamiania społeczeństwa. Wszelkie wykłady, ulotki, referaty, bez żywego pokazu nie są w stanie ani przekonać ani nawrócić.

Praca Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej posiada rzeczywiście wielką wartość społeczną i gospodarczą a fakt prowadzenia agend przez wszystkich członków Zarządu Ligi i jej Dyrektora zupełnie bezinteresownie podkreśla jeszcze bardziej jej społeczny charakter pracy.

Jak zwykle Kraków w tym kierunku świeci najlepszym przykładem. Wysokie pozucie obywatelskie sfer krakowskich jest zawsze wzorem dla wszystkich innych miast Polski. Byłoby wskazane, ażeby ten rodzaj pracy przyjął się jaknajbardziej w naszem społeczeństwie.

Otwarcie wystawy „Wszystko dla pani“ nastąpiło we wtorek dnia 9 maja br.

Wśród obecnych spostrzegliśmy reprezentantów władz oraz prasy i sfer gospodarczych.

Wśród pań zwracała uwagę obecność p. Wojewodziny Krakowskiej oraz wszystkich prezesowych organizacyj kobiecych, które żywo interesowały się poszczególnemi stoiskami. Panie wyrażały podziw dla piękności i różnorodności eksponatów.

Gości oprowadzali imieniem Ligi PP. Dr. Jarszyński, Dr. Merz, em. wicewojewoda Mikosz, Dr. Spitzer i Inż. Tor.

Wystawa otwarta będzie do dnia 6 czerwca br., a eksponaty na poszczególnych stoiskach będą zmieniane co pewien czas.

Należy mieć nadzieję, że wystawa

„WSZYSTKO DLA PANI“

będzie tłumnie zwiedzana i spotka się z jaknajszerszem zainteresowaniem i uznaniem naszego społeczeństwa.

Wystawa otwarta jest codziennie od g. 10-tej do 1-szej i od 4-tej do 7-mej, a w niedziele i święta od 10-tej do 7-mej bez przerwy.

Wstęp dla dorosłych 60 gr., dla młodzieży i wojskowych 30 gr.

O szczegółach tej interesującej wystawy — w najbliższych dniach

—

Zlot Pracującej Palestyny w Krakowie

Zlot pracującej Palestyny odbędzie się w Krakowie w niedzielę 14 bm. w sali Teatru Żyd. Bocheńska 7. Początek o godz. 8.30 rano.

Organizacje związane ideologicznie z pracującą Palestyną zechcą uczynić wszystkie końcowe przygotowania i wysłać masowo swych członków na Zlot.

Referaty ideologiczne o Pracującej Palestynie, Histadruth-Haowdim, XVIII. Kongresie sjońskim i Ligach dla pracującej Palestyny wygłoszą wysłannicy Histadrutu, z Palestyny Ben-Dori, Pacanowky i Perenzon.

W sobotę, 13. bm. o 8 wieczór referat: Kolektywy w Merkazie. Krakowska 41.

Zniżki zapewnione w drodze powrotnej.

Ze względu na konieczność rozmieszczenia delegatów uprasza się o odwrotne podanie ilości uczestników Zlotu.

Adres sekretarjatu- Kraków skrzynka pocztowa 109.

(!) IV ZJAZD ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO

odbędzie się w niedzielę dnia 21. bm. w lokalu „Solidarności“ (ul. Zielona 10. II p.)

Początek Zjazdu o godz 10-tej rano.

Spodziewany jest liczny udział delegatek zamiejscowych i gości.

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.

(!) **Tarnów:** Jutro w niedzielę przybędzie członek Egzekutywy organ. sjońskiej tow. Dr. Kalman Stein w sprawach organizacyjnych.

Gorlice: Dziś w sobotę bawi w naszem mieście sekretarz generalny organ. sjońskiej tow. **Hofstätter** w sprawach organizacyjnych.

Co nam daje szkoła żydowska

§ Dzieje Żydów w djasporze najdobitniej potwierdzają maksymę, że „historja się powtarza" W każdem stuleciu, od czasu utraty wolności, spotyka Żydów mniej więcej ten sam los, to w tym czy innym kraju. Po okresie rozwoju na każdem polu i pełni rozkwitu, następuje prześladowanie i niszczenie dobytku materjalnego i duchowego. Czy to Babilon, czy Rzym, Konstantynopol czy Hiszpanja, Anglja czy Francja lub Niemcy i t. d. W szczegóły zajść i przypadków z owych czasów trudno się zapuścić, ale jedno daje się w zupełności stwierdzić, że przebieg tychże jest do siebie zupełnie podobny i ma się to przekonanie, że za każdym razem kierunek nie mi wprawdzie niewidoma, ale zawsze ta sama wytrawna ręka, w myśl stale wypróbowanej metody. W pierwszych wiekach po zburzeniu Drugiej Świątyni i w średniowieczu, aż do czasu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdziekolwiek Żydzi się osiedlili, w jakiemkolwiek wiekszem skupieniu i z chwilą gdy się tamże czuli bodaj do jakiegoś stopnia zabezpieczeni pod opieką czy papieża, czy władcy, natychmiast rozpoczynali swą pracę na polu duchowem, zakładając przedewszystkiem bożnice, gdzie się skupiało wówczas całe duchowe życie żydowskie budując równocześnie szkoły dla swych dzieci.

Tomy całe możnaby napisać o tych wyczynach przez Żydów dokonywanych i stąd się też bierze, że wśród nich nigdy nie było analfabetów. Po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdy zaczęły się walić mury ghetta w całej Europie a zwłaszcza na Zachodzie, Żydzi sądzili, że obecnie nadeszła właściwa chwila korzystania z „Praw Człowieka" w całej pełni i wyzwalając się z dotychczasowych okowów, w pierwszym rzędzie opuścili swe szkolnictwo i szukając szczęścia u drugich, chcieli w ten sposób zatrzeć swą dotychczasową przeszłość. Zapomnieli w tem dążeniu, że te właśnie szkoły były ich dotychczasową ostoją i to nieprzezwyciężoną. Szał na tem polu był wśród Żydów nie do opisania, gdyż w tym koszmarze nie zauważyli, że skoro odrywają gałęzie od pnia, t. j. dzieci od podstawy, tworzącej byt duchowy każdego narodu, gałęzie te muszą usychać. Tak się też działo przez lat 150, a ci reformatorzy w swem zaślepieniu, nie widząc coraz bardziej zapadających się tyłów, a w przyszłość patrząc zamglonem okiem, zniszczyli po drodze cały swój dotychczasowy dobytek duchowy, pozwalając, jak to oni zwykli się wyrażać, „ostatnim Mohikanom tworzyć „chedery", w których młode pokolenie, jednostronnie wychowane, bardzo często karłowaciało.

Tak się to działo prawie że do końca XIX-go wieku. Z chwilą jednak wystąpienia Herzla na widowni życia żydowskiego, gdy nastąpiło odrodzenie polityczne narodu żydowskiego, zrozumiano też, że nie da się ono urzeczywistnić bez równoczesnego gruntownego odrodzenia duchowego. Rzucono zatem hasło: Szkoła żydowska dla dzieci żydowskich. Szkoła od podstaw z prymatem żydowskim, ale w parze z duchem nowoczesnym. Szkoła, która ma wychować pełnego Żyda i pełnego obywatela państwa. Hasło to spadło jak grom z jasnego nieba w szeregi żydowskie, i w tej chwili spotkaliśmy się z tem starem zjawiskiem, że skrajni nieprzyjaciele pogodzili się, by wspólnym atakiem uderzyć w niespodziewanego wroga. Asymilacja, przeczuwając w tym ruchu cios, wymierzony przeciw sobie i to ostateczny. Ortodoksja zaś, w niezrozumieniu intencji nowoczesnej szkoły żydowskiej, poszła ręka w rękę ze swym odwiecznym wrogiem do boju przeciw „szkodnikom żydostwa". Życie jest jednak silniejsze, a zwłaszcza gdy w tem życiu przoduje nadto Idea, to niema takiej siły, by móc jej żywiołowy napór wstrzymać.

Początki nieznaczne, nieśmiałe, a po krótkim czasie pojawiają się w każdym większym ośrodku żydostwa silniejsze organizacje. Ale prawdziwy rozwój szkół narodowo-żydowskich rozpoczyna się po skończeniu się wielkiej wojny. Nie mając w pierwszym okresie jeszcze wykrystalizowanego programu nauk, nie posiadając narazie dostatecznej ilości podręczników szkolnych w języku hebrajskim, pracowało się z początku po omacku, ale dzisiaj, po latach 15-tu, szkoły tego typu stoją zupełnie na wyżynie pod względem pedagogicznym i naukowym, znajdując zupełne uznanie u władz szkolnych. Może do niedawna mógł ktoś w stworzeniu szkoły żydowskiej upatrywać jakiś separatyzm, ale dzisiejsza tragedja dzieci żydowskich w Niemczech wyleczyła go z pewnością z tych przesłanek. Gdyby Żydzi w Niemczech zrozumieli ducha czasu i w okresie zupełnego spokoju rozpoczęli budownictwo własnej szkoły, zaoszczędziliby teraz, w okresie zupełnego zdziczenia, pamiątki tego w tym kraju, przynajmniej sobie, a głównie tym maluczkim, tego jednego, ale może najboleśniejszego uczucia, t. j. „prześladowania" w szkole i nie musieliby się przyznać do tego grzechu i dopiero teraz na gwałt budować szkolnictwo żydowskie.

W Polsce liczba tych szkół z roku na rok wzrasta, wprawdzie wśród bardzo ciężkich warunków, zwłaszcza finansowych, z powodu obecnej pauperyzacji Żydów, ale, jak wiadomo jeśli chodzi o szkolnictwo, to Żydzi jak zawsze tak i teraz od ust sobie odbierają i nigdy na ten cel nie żałują, choćby to dla danej jednostki była to kolosalną ofiarą. A dziś potrzebę szkolnictwa rozumieją już nietylko owi osławieni „heroldowie postępu", ale nawet i sfery najbardziej ortodoksyjne, zakładając dla swych dzieci nowoczesne szkoły.

Żydzi Krakowa którzy w pracy na polu odrodzenia żydowskiego stworzyli na miejscu wiele wartości, i w tym kierunku doszli daleko. — Z małych początków, w warunkach najprymitywniejszych, ów kryształowy idealista, ś. p. Salomon Leser, położył podwaliny pod wielkie dzieło, i gdyby dzisiaj mógł wstać z grobu i zobaczyć owoce swej pracy, mocnoby się uradował i cieszył, że pozostawił godnych sobie następców. Dzisiaj żydowska szkoła krakowska gnieździ u siebie przeszło 1.000 dzieci żydowskich, chowanych na godnych obywateli swego Narodu i Państwa, prawdziwych przyszłych pionierów Odrodzenia. Trzy piękne gmachy, pod względem higjeniczno-sanitarnym wysoko postawione, szkoła hojnie wyposażona w pomoce szkolne, doborowe grono nauczycielskie. Powszechnie uchodzi za wzór dla wszystkich innych szkół. Obecne ustawodawstwo szkolne w kraju naszym daje wprost impuls do tworzenia szkolnictwa prywatnego, a tem samem ułatwia i nam Żydom rozbudowanie tych placówek narodowych. Wydział szkolny w zrozumieniu bezwzględnej potrzeby tego rodzaju ognisk duchowych, chcąc uprzystępnić i umożliwić rozległe korzystanie z tego rodzaju instytucyj, przystąpił do znacznego obniżenia opłat szkolnych. — W roku szkolnym 1933/4 będzie czesne w 1-ej i 2-giej klasie powszechnej wynosiło tylko 20 zł. miesięcznie przez 10 miesięcy, w 3-ciej i 4-tej klasie tylko 22'50 zł., w 5-tej 37'50 zł. i t. d. — Szkoła krakowska ma swe uznanie nietylko w Krakowie samym, ale daleko poza jego granicami, bo wśród ogólnej liczby prawie 20 proc. dzieci szkolnych pochodzi z poza Krakowa. — Mając tak postawioną instytucje w naszem mieście, powinien każdy Żyd dążyć do tego, by dziecku swojemu przynajmniej przez te 12 lat szkolnych uprzyjemnić życie. (—)

Pamiętajcie o szeklu!

Żydzi! Ortodoksi!

§ Akcja szeklowa jest w pełnym toku. Za kilka miesięcy zbierze się XVIII. Kongres sjonistyczny, który ustalić ma wytyczne dalszej pracy odbudowawczej w Palestynie.

Szekel jest legitymacją przynależności do Organizacji Słońskiej. Szekel nadaje prawo wyboru na Kongres, a tem samem prawo współdecyzji we wszystkich sprawach, dotyczących Palestyny.

W obecnej dziejowej chwili, kiedy oczy całego narodu żydowskiego zwrócone są w stronę Palestyny, która stanowi jedyny jasny punkt na zachmurzonym horyzoncie żydowskim i nadzieję na lepszą przyszłość — zwracamy się do Was, Żydzi-Ortodoksi, z apelem i wezwaniem: Wykupcie szekla, wstąpcie w szeregi Organizacji sjonistycznej!

Tylko drogą czynnej współpracy zapewnić może sobie żydostwo religijne odpowiedni wpływ na ukształtowanie się wielkiego historycznego dzieła odbudowy Erec Izrael.

Droga ta prowadzi przez Organizację Słońską i wykupienie szekla.

Wykupcie szekle i wstąpcie masowo w szeregi tych, którzy walczą i pracują dla realizacji naszych ideałów.

Towarzysze Mizrachiści!

Zbliża się XVIII. Kongres Słoński. Kongres decydujących uchwał i rozstrzygnięć. Przyspieszcie i wzmacniajcie tempo akcji! Żaden ze zwolenników i sympatyków naszej idei niechaj nie zabraknie w szeregach szeklowców i wyborców na Kongres!

Egzekutywa organizacji „MIZRACHI" dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Konferencja krajowa młodzieży mizrachistycznej w Krakowie

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w Krakowie konferencja krajowa młodzieży mizrachistycznej zachodniej Małopolski i Śląska w wielkiej sali org. "Ceirei Mizrachi" przy ul. Dietla 11 z następującym porządkiem dziennym:

I. posiedzenie o godz. 10 przedpoł.

1) Zagajenie — W. Bauminger;
2) Wybór prezydjum i komisji;
3) Sprawozdanie i położenie w ruchu — I. Bester;
4) Położenie w Palestynie i w „Hapoel Hamizrachi" i nasze obowiązki wobec KKL. — M. Gardi, członek egzek. org. „Hapoel Hamizrachi" z Jerozolimy;

II. posiedzenie, godz. 3 popoł.

5) Idea Tora w Awoda w jej realizacji — Ch. L. Götzler i E. Unger;
6) Problemy organizacyjne — Rabin N. Halpern;
7) Nasza przyszła praca — W. Bauminger i I. Bester;

III. posiedzenie, godz. 7.30 wieczór

8) Dyskusja;
9) Uchwały;
10) Wybór Naczelnego Kierownictwa i Rady Krajowej.

W Konferencji biorą udział delegaci org. „Ceirei Mizrachi" Hechaluc Hamizrachi". Haszomer Hadati i org. dziewcząt mizrachistycznych „Brurja".

Legitymacje dla delegatów i karty wstępu dla gości wydane będą przy wejściu.

W drodze powrotnej delegaci korzystać będą z 50 proc. zniżki kolejowej.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

DR. LEON DATTNER (KRAKÓW).

Dyskusja o handlu

(Na marginesie publikacji red. J. Diamenta pt. „W ślepej uliczce“)

I.

(—) Fakt towarzyskiego współżycia ludzi rodzi dwie grupy zjawisk. Jedna polega na tem, że w stanie takim łączą ludzi przeróżne interesa, druga, że skupienia te dzieli gra przeróżnych interesów. Suma interesów łącznych jest odwrotnie proporcjonalna do sumy interesów sprzecznych. Każda z tych sum jest wprost proporcjonalna do wielkości terenu doświadczalnego.

Idea gospodarowania w skali światowej, podchodzi do rozwiązania powyższych proporcyj od strony czynnika terenowego. Rozumuje, że zwiększeniu powierzchni wspólnego gospodarstwa towarzyszy wzrost ogólnej sumy łączników, a spadek dzielników. Dlatego kładzie zasadniczy nacisk na rozmiary i swobodę wymiany międzynarodowej.

Współczesna polityka gospodarcza jest antytezą kosmopolityzmu. Kładzie nacisk na ewentualne szkody które grożą wskutek niepewności wyniku interesów sprzecznych. Dąży do ich redukcji. Argumentuje, że redukcja ta może iść w parze jedynie ze spadkiem powierzchni terenu gospodarowania. Zatem zmniejsza go, choć oznacza to rezygnację z korzyści części interesów łącznych. Dlatego suma interesów światowych spada.

Wymiana międzynarodowa wymaga licznych i trudnych zabiegów. Zatrudnia siły ludzkie w kraju wywożącym, przewożącym, pośredniczącym i przywożącym. Wzmaga obroty i zyski handlu. Jej odpadnięcie przynosi handlowi straty, których część nie da się wogóle powetować.

II.

Polityka samowystarczalności wycofuje z obiegu szereg dóbr bezzwrotnie. Jednak odnośnie dóbr koniecznych i masowego użytku obniża ich spożycie jedynie w okresie przejściowym, gdyż dąży do rychłego stworzenia ich produkcji w obrębie własnych granic. Możnaby zatem sądzić, że handel odszkoduje się wkrótce we wzmożonym obrocie towarów krajowych. W istocie, nastąpi rekompensata tylko w małej mierze. Otóż zbliżenie przestrzenne producenta do konsumenta skraca linję obsługi konsumenta. Techniczny moment tego procesu eliminuje automatycznie szereg czynności handlowych. Jego logika działa nieubłaganie w kierunku zmniejszenia liczebności wzgl. stopnia zatrudnienia elementu kupieckiego, jako całości.

W stanie takim odżywa nieodłącznie teoremat o „zbędnem pośrednictwie“. Produktywność handlu jest teoretycznie bezsporna. Praktyka życiowa bez współdziałania pośrednictwa, jest nie do pomyślenia. Niemniej są zarzuty częściowo uzasadnione. Zle tylko, gdy zamiast przeciw części, kierują się przeciwko całości.

III.

Wiek XIX. zapoczątkował koncentrację przemysłu. Wiek XX. przyniósł dążności do koncentracji handlu Tworzą się wielkie towarzystwa handlowe Powstają domy towarowe. Organizują się trusty Kupiec samodzielny ustępować musi miejsca urzędnikowi.

Państwo powojenne popiera tę tendencję. Polityka jego wymaga kontroli ruchów gospodarczych. Pragnie posiadać czynniki zdatne do imperatywnego opanowania na wszystkich odcinkach gospodarstwa Zdolnym jednak organem wykonawczym jest tylko element zorganizowany. Nowe formacje gospodarcze urastają do rzędu potężnej konkurencji. Element indywidualistyczny wypierany jest przez konkurencję żywiołu silniejszego, bo zorganizowanego. Konkurencja ta jest zamierzoną. Ale nie jest bardziej okrutna, niż konkurencja samorzutna.

IV.

Przejściowe przewroty i niespodziane straty są zjawiskami integralnie tkwącemi w naturze gospodarstwa liberalnego. Ekonomista klasyczny Ricardo, piętnuje utyskiwania z tego powodu, jako bezrozumne. Porównuje je do rozpaczy bogatego kupca, narzekającego, że okręt jego wystawiony jest na zdrady oceanu, podczas gdy chata ubogiego sąsiada wolna jest od podobnych niebezpieczeństw. W porównaniu tem trafnem jest jedynie napiętnowanie utyskiwania. Jest ono bezpłodne — wyjąwszy, gdy pobudza do przeciwdziałania dalszym szkodom.

Ograniczenia wymiany międzynarodowej są przedmiotem wielkiej polityki. W rozlicznych konferencjach kładą tu wszystkie dyplomacje świata swój znojny trud. Niema dalszych narzędzi dla przyśpieszenia tych procesów.

Niema również sposobu, aby przywrócić w pełni dawną sumę czynności handlowych na ścieśnionych terenach gospodarowania. Nacisk zmienionych stosunków równy jest jakimkolwiek innym formom konkurencji. Zmiana sposobu zatrudnienia kapitałów wzgl. zawodów musi się w stosownej mierze dokonać, mimo mnóstwa trudności, które zawsze wywołuje. Okres takich przemian jest tem krótszy, im energiczniej rozpraszają się uprzedzenia i inercja, z jakiemi większość ludzi porzuca tę lokatę swych kapitałów, do której z dawna przywykli. Ułatwieniem takich przemian jest częściowa przynajmniej reasekuracja w pozostałych działach gospodarstwa, depresją mniej dotkniętych. Dzisiaj chyba w przemyśle.

Konkurencję wreszcie zorganizowanych formacyj gospodarczych odeprzeć może jedynie przejęcie ich zasad i wykorzystanie tej części ich przywilejów, które stoją otworem. Rezygnacja z nieograniczonego indywidualizmu może wydawać się ofiarą dotkliwą. Ale nie bezcelową, gdyż wprowadzić może na pomyślniejsze drogi. Jedną z tych dróg wskazuje p. red. Diament, kreśląc rozwój ruchu spółdzielczego.

V.

Z przyczyn, wywodzących się na płaszczyźnie ogólno- światowych tendencyj i reakcyj, nie może być położenie handlu pomyślne. Interesująca publikacja p. Diamenta poświęcona jest w znacznej mierze przedstawieniu upadku handlu żydowskiego w Polsce; Kreśli on stan faktyczny, który potraktowany być winien jako zespół pożytecznych przesłanek. Stąd zasługuje na licznych i uważnych czytelników, którzyby stosowne wnioski wyciągnęli.

—o0o—

Ulgi w spłacie pożyczek amerykańskich

(—) Dowiadujemy się, iż władze centralne otrzymały zawiadomienie od p. Dillona, prowadzącego obsługę pożyczek Polski, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, na terenie amerykańskim, że płacić on będzie kupony i raty pożyczki w dolarach papierowych amerykańskich, a nie w dolarze złotym. W ten sposób stworzyła się sytuacja, która umożliwia władzom Polski, mającym zobowiązania, w Ameryce, do płacenia kuponów nie w dolarach złotych, a w dolarze papierowym, który jest o wiele tańszy.

Zaznaczyć należy, że na gruncie amerykańskim istnieje tendencja do zasadniczego zrewidowania wszelkich umów i do przejścia do porządku dziennego nad pojęciem złotego dolara.

Zadłużenie z tytułu długów politycznych Polski w Stanach Zjednoczonych wynosi 176 miljonów dolarów. Dodać należy, iż możliwość spłaty w dolarach papierowych nie odnosi się do pożyczki stabilizacyjnej, która przewiduje uprawnienie dla Amerykanów do wyboru waluty. Mogą więc zażądać spłaty w frankach szwajcarskich.

Również pożyczka zaciągnięta w Ameryce przez magistrat warszawski będzie mogła być zapłacona w dolarach papierowych.

Bojkot futrzanych targów lipskich

(—) W Londynie zostały otwarte targi futrzarskie, na których zgromadzono ogromną ilość futer wartości 4 miljonów funtów szterlingów. Jak donosi agencja Reutera będą to prawdopodobnie największe targi futrzarskie, a to dzięki międzynarodowemu bojkotowi rynku lipskiego.

Dopóki Niemcy będą bojkotowane, cały handel futrami, którego wartość wynosi około 4 miljonów funtów szterlingów rocznie, będzie kierowany przez Anglików. Na targi przybyli kupcy ze wszystkich krajów Europy. Jak wiadomo, 90 proc. światowego przemysłu futrzarskiego znajduje się w rękach Żydów, panuje więc opinja, że bojkot Lipska osiągnie 100 proc. Targi londyńskie potrwają przypuszczalnie 4 do 5 tygodni.

W związku z tem, kierownictwo partji nar. socjalistycznej ogłosiło znamienny komunikat, w którym powiedziano m. inn., że firmy żydowskie przemysłu futrzarskiego, które mają swoją siedzibę w Niemczech, a specjalnie w Lipsku, nie potrzebują się obawiać żadnych utrudnień w wykonywaniu swoich czynności handlowych, o ile przedsiębiorstwo było i będzie nadal prowadzone wzorowo

Wobec ujawniających się ostatnio coraz silniej tendencyj „emigracji“ firm futrzarskich, zwłaszcza do Anglji, hitlerowcy chwytają się obecnie wszystkich środków, by dalej nie narażać na szwank chwiejącej się obecnie światowej pozycji lipskiego futrzarstwa.

Ważne rozstrzygnięcie egzekucyjno-hipoteczne

(—) Sąd Apelacyjny w Krakowie orzekł onegdaj (II C Z 375/33), że tzw. ostrzeżenie hipoteczne z art. 851/2 k. p. c., wydane w toku egzekucji na zabezpieczenie, jest egzekucyjną prenotacją prawa zastawu jako wpis tymczasowy (warunkowa hipoteka sądowa), uzasadniającą pierwszeństwo zaspokojenia w stopniu tejże prenotacji Ponieważ w postępowaniu egzekucyjnem niema skargi kasacyjnej, a Sąd Apelacyjny jest w okręgu swym najwyższą instancją dla spraw egzekucyjnych — ma orzeczenie to wielkie znaczenie praktyczne, rozstrzygając autorytatywnie dla zach. Małopolski sporną sprawę „hipoteki sądowej“, podobnie jak w niedawno ogłoszonem wyjaśnieniu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Adw. Dr. Apte.

NADESŁANE CZASOPISMA

(—) „PRZEGLĄD POLITYCZNY“ czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. (Styczeń — marzec 1933. Tom XVIII. Zeszyt 1.). Treść zeszytu: Stanisław Łoś — Imperjam Brytyjskie. Antoni Plutyński — Bezdietne Niemcy a Polska. Adrjan Diveky — Hrabia Albert Apponyi i jego rola w polityce zagranicznej Węgier po wojnie. Kronika miesięczna. Przegląd czasopism. Bibljografja. Chronologiczne zestawienie wydarzeń. Załącznik: Pakt organizacyjny Małej Ententy Zasady i zalecenia Raportu Lyttona. Deklaracja Pięciu Mocarstw w sprawie równości zbrojeń. Brytyjski projekt Konwencji Rozbrojeniowej.

Adres: Warszawa, Rynek St. Miasta 31.

(—) SZTUKI PIĘKNE. Zeszyt 4-ty (kwiecień 1933), Rocznik IX — ukazał się w handlu. Dr. Mieczysław Treter, dyrektor Tow. Szerzenia Sztuki polskiej wśród obcych, omawia w obszernem studjum pt.: „Wystawy zagraniczne a propaganda i zagadnienie sztuki narodowej“ bardzo aktualny problem wystaw polskich zagranicą. Interesujący ten zeszyt „Sztuk pięknych“ uzupełnia obszerna Kronika artystyczna, a zdobi go kilkanaście reprodukcyj z wystaw Warszawskich i Krakowskich. „Sztuki piękne“ (cena pojedyńczego zeszytu z przesyłką wynosi 5,20 zł., prenumerata kwartalna zł. 14), można zamawiać we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk pięknych“, Kraków, ul. Wolska 19.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Juljusz Kaden-Bandrowski o płonących stosach

Przemówienie znakomitego pisarza na zgromadzeniu protestacyjnem inteligencji żydowskiej

(:) Jak już donieśliśmy wczoraj, w zgromadzeniu protestującem inteligencji żydowskiej w Warszawie wziął m. in. udział znakomity pisarz polski **Juljusz Kaden-Bandrowski**, który wygłosił piękne przemówienie.

Jako europejczyk, jako człowiek, żyjący w XX wieku — zaczął swe przemówienie wybitny pisarz — doznaję wrażenia bezmiernego wstydu wobec faktów, jakie dzieją się w Niemczech. Każdego europejczyka musi przejmować wstyd że w środku Europy w wieku XX. pali się dzieła du cha ludzkiego, dzieła pisarzy i to jednej rasy. Łzy zakręcić się mogą na samą myśl tej zgrozy i hańby.

Tam, gdzie palą księgi pisarzy nawet jednej rasy, dzieje się w kulturze wielka krzywda. W sposób brutalny pomniejszone zostaje dobro ducha — na stosach tych płonie nietylko wasz duch, płonie również nasz duch, duch Polaków, Francuzów i całego świata kulturalnego. Przecież duch jest wspólny, przecież całe średnie wieki to okres wytwarzania wspólnej kultury. W dziedzinie ducha niema większej klęski, niż to, czego świadkami jesteśmy w Niemczech. Przecież to co jest najwyższe, co usprawiedliwia nasze omyłki, nasze zbrodnie przeszłości — to zrozumienie wartości ducha. Tam jest wspólna nam wszystkim więź, dążenie do człowieczeństwa. Stosy berlińskie mają brutalnie zaprzeczyć tym ideałom i dążeniom człowieczeństwa.

W tej chwili tak żałosnej — ciągnie dalej mowca — smutnej i nieszczęśliwej, literatura, która wydała ze siebie Jankiela, Srula z Lubartowa i Chawę Rubin, jest całem sercem z wami, płomienną duszą swą jednoczy się z waszym bólem.

Publiczność zgotowała mówcy serdeczną owację. przewodniczący zaś podkreślił szlachetne intencje reprezentanta polskich sfer intelektualnych.

Prof. Bałaban zanaczył przy tej sposobności, że wyrazy solidarności z akcją protestacyjną przesłali komitetowi również prof. Zygmunt Radliński i Tadeusz Kotarbiński.

Postradał zmysły pod wpływem wypadków w Niemczech

(;) Do szpitala psychjatrycznego w Łodzi przywieziono 24-letniego młodzieńca, Załmana Berkana, który postradał zmysły na tle prześladowań natyżydowskich w Niemczech.

Berkan miał narzeczoną w Niemczech. Od czasu przewrotu hitlerowskiego nie otrzymywał od niej żadnych wiadomości.

Przejąwszy się w dodatku wiadomościami o okrucieństwach hitlerowców, popadł w melancholję.

Zgon obrońcy Steigera przed sądem doraźnym

(;) We Lwowie zmarł znakomity adwokat i obrońca dr. Gustaw Bromberg, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry lwowskiej. Adwokat Bromberg występował w szeregu wielkich procesów. M. in. obok śp. Michała Greka bronił Stanisława Steigera przed trybunałem doraźnym.

Zgon dra Bromberga, człowieka o wybitnych zaletach serca i charakteru wywołał szczery żal we Lwowie.

Gdy Jednoróg zabija z litości...

Dnia 3 lutego br. — jak o tem w swoim czasie donosiliśmy — rozegrał się ponury dramat w pociągu obok Zimnej Wody. W wagonie kolejowym zastrzelił artysta malarz Włodzimierz Teodor Jednoróg (zamieszkały we Lwowie) kolegę swego i przyjaciela porucznika Kazimierza Smolińskiego z 6 pułku lotniczego w Skniłowie. Ten ostatni orzeczeniem komisji superrewizyjnej zwolniony został z wojska i stracił mieszkanie. Jednoróg również stracił środki na życie. Obaj umówili się, że pozbawią się nawzajem życia. Spożyli kolację zakrapianą alkoholem, napisali 2 listy do władz, w których stwierdzają, że odbierają sobie życie na wałsne wzajemne żądanie i wza jemnej litości.

W wagonie kolejowym na szlaku Lwów—Zimna Woda Jednoróg zastrzelił Smolińskiego, a gdy usiłował popełnić samobójstwo, rewolwer odmówił posłuszeństwa. Na dworcu w Zimnej Wodzie wyniesiono zwłoki porucznika, a Jednoroga aresztowano. Przez 3 miesiące Jednoróg pozostawał w areszcie śledczym i onegdaj po ukończeniu dochodzeń, został przez sędziego zwolniony z więzienia. Będzie on odpowiadał przed sądem z wolnej stopy W najbliższym czasie prokuratura wygotować ma przeciwko niemu akt oskarżenia.

Dochody Mistinguette obłożone sekwestrem

(;) Na dochody trupy teatralnej Mistinguette, występującej obecnie w Polsce, nałożono na żądanie francuskich organizacyj artystycznych dwa areszty. Na zlecenie francuskiego związku autorów rewjowych radca prawny konsulatu francuskiego w Warszawie uzyskał zabezpieczenie sądowe z tytułu należnych związkowi tantjem na zyskach Mistinguette w wysokości 7 procent wpływów. Z podobnem roszczeniem wystąpił również związek francuskich kompozytorów

Jak w szkole wybierano Prezydenta

(;) Jak czytamy w „Dzienniku Poznańskim". w jednej ze szkół powszechnych dzieci chciały koniecznie wiedzieć dokładnie, jak odbywa się Zgromadzenie Narodowe i wybór Prezydenta Rzplitej. Wobec tego nauczycielka w jednej z klas zorganizowała onegdaj rano według wszelkich zasad konstytucji „małe zgromadzenie narodowe". Jeden z uczniów pełniąc rolę sekretarza wywoływał nazwiska swych kolegów „członków zgromadzenia narodowego", którzy wypisawszy na kartce nazwisko swego kandydata — składali ją do urny.

Dzieci odniosły się z wielką powagą do tego plastycznego pokazu z dziedziny wychowania obywatelskiego. Nikt nie usiłował uchylić się od udziału w głosowaniu, jak to uczyniła potem opozycja na prawdziwem Zgromadzeniu Narodowem. Również kandydatury wystawiono poważne, świadczące o tem, że młodzież wychowywana w szkole powszechnej orjentuje się w tem, co się dzieje w kraju.

W głosowaniu wzięło udział 43 uczniów, 38 głosów padło na prof. Mościckiego, 1 głos na Ignacego Paderewskiego, 4 kartki oddano białe.

W parę godzin potem dzieci ku wielkiej swej radości dowiedziały się, że „ich" kandydat został na prawdziwem Zgromadzeniu Narodowem olbrzymią większością głosów wbyrany na Prezydenta Rzplitej.

Sensacyjne aresztowania w Łodzi

(;) Z Łodzi donoszą: W dniu wczorajszym, z polecenia władz prokuratorskich, przeprowadzone zostały przez policję rewizje w lokalach Stronnictwa Narodowego na terenie m. Łodzi oraz w mieszkaniach prywatnych wybitniejszych działaczy tego stronnictwa.

Przeprowadzone rewizje ujawniły bogaty materjał obciążający. W związku z tem zatrzymano 26 członków Stronnictwa Narodowego.



HISZPAŃSKI W TRZY MIESIĄCE

Przyjaciel mój podjął naukę hiszpańskiego listownie. Posyłał mieszkającemu w Sewilli znajomemu listy pisane po hiszpańsku z prośbą, aby ten odsyłał mu je po podkreśleniu błędów czerwonym ołówkiem. Wkrótce powrócił pierwszy list podkreślony czerwonym ołówkiem w dwóch tylko miejscach. Przyjaciel mój promieniał z radości, ale tylko do chwili, gdy przeczytał list — załącznik. Ten bowiem brzmiał:

„Dla ułatwienia sprawy podkreślam czerwono ustępy bez błędów". (Journal).

FILANTROP

— Ależ, panie, czek, który pan ofiarował na naszą instytucję, jest niepodpisany...

— Wiem o tem, gdy składam ofiarę, czynię to zawsze anonimowo i dyskretnie. (Journal).

ZNAK CZASU.

(—) — Gdzie można pana jutro ujrzeć?

— W spisie upadłości. (Tit- Bits).

NIE TAK TRUDNO.

(—) — Tatusiu, to chyba bardzo trudno złapać warjata?

— Nie tak trudno, jak ci się zdaje. Bardzo wielu łapie się na przynętę pudru i różu. (Le Rire).

SKUTKI

— Pozwoliłem sobie na trzytygodniowy wypoczynek w Wenecji.

— Dużo cię to kosztowało?

— Nie wiem jeszcze, prawdopodobnie półtora roku z zawieszeniem na trzy lata (Le Rire).

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Socjaliści polscy i ukraińscy solidaryzują się z żydostwem w walce obronnej przeciw hitleryzmowi

List ze Lwowa

Lwów, 11 maja.

(—) Antyżydowska kampanja Hitlera znalazła gorących zwolenników i naśladowców również poza granicami państwa niemieckiego. Szczególnie głośnem echem odbiła się ona na terenie Małopolski Wschodniej, z racji rzekomej sympatji, jaką darzy kanclerz niemiecki aspiracje narodowe społeczeństwa ukraińskiego. Chcąc widocznie odwdzięczyć się Hitlerowi za jego piękne frazesy w sprawie ukraińskiej, postanowiły pewne koła, zresztą nader nieliczne, zamanifestować w sposób oryginalny swe przywiązanie do niemieckiej „rewolucji narodowej“ i jej osławionego wodza. Jakby na tajny rozkaz z Berlina wszczęta została w Małopolsce Wschodniej ostra, nieprzebierająca w środkach, akcja antysemicka pod hasłem „Hitler idel“

Z szeregu powiatów województwa stanisławowskiego i innych napływają ostatnio liczne informacje o bojkocie handlu żydowskiego, organizowanym i kierowanym przez pewien odłam młodzieży ukraińskiej, Równocześnie powtarzają się coraz częściej zorganizowane napady na bezbronnych Żydów w zapadłych wsiach i miasteczkach. Zdziczenie młodzieży idzie tak daleko, iż uczniowie ukraińscy wśród okrzyków „Hitler ide“ rzucają się na swych kolegów żydowskich, nie szczędząc im razów i upokorzeń. Wypadek taki zaszedł ostatnio w Stryju.

Władze nader energicznie przeciwstawiają się owej zarazie hitlerowskiej, jednak z zrozumiałych przyczyn akcja ich ograniczyć się musi do tłumienia jawnych manifestacyj tendencyj antysemickich, podczas gdy nie dociera ona do jądra problemu.

W zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego z tej strony ośrodkom żydowskim na prowincji, zwróciła się Egzekutywa Zjednoczonej Partji Sjonistyczno- Socjalistycznej „Hitachdut- Poale-Sjon“ do bratnich organizacyj ukraińskich, a to Ukraińskiej Partji Socjalno- Demokratycznej i Ukraińskiej Partji Socjalistyczno Radykalnej, z propozycją wszczęcia kroków, mających na celu paraliżowanie niecnej agitacji bojkotowo- pogromowej w odnośnych powiatach. Inicjatywa Z. P. S. S. znalazła pełne zrozumienie w sferach kierowniczych obu partyj ukraińskich, które domagały się jedynie uprzedniego przedstawienia wyczerpującego materjału faktycznego. Po spełnieniu powyższego żądania przez Z. P. S. S. wspólna komisja trzech Egzekutyw postanowiła w dniach najbliższych zwołać w zagrożonych powiatach masowe wiece chłopstwa i ludności ukraińskiej celem odprężenia sytuacji i uniemożliwienia dalszego rozszerzania się akcji antysemickiej. Istnieje nadzieja, że działalność ta przyniesie pożądany skutek.

Zapoczątkowana w ten sposób współpraca między partjami robotniczemi trzech narodowości w Małopolsce Wschodniej znalazła swój piękny wyraz na ostatnio odbytem zgromadzeniu protestującem przeciw paleniu książek żydowskich, socjalistycznych i pacyfistycznych, zwołanem w dniu 9 bm. przez Zjednoczoną Partję Sjonistyczno- Socjalistyczną.

W przepełnionej po brzegi sali Jad Charuzim zasiedli na trybunie przedstawiciele Z. P. S. S, P. P. S., U. S. D. P. i U. S. R. P. W imieniu komitetu organizacyjnego powitał gości i zebranych krótkiem przemówieniem Dr. Melzer.

Zkolei Dr. Wachman wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował dzieje kultury żydowskiej, która dała światu cywilizowanemu najwznioślejsze hasła, najpiękniejsze i najdoskonalsze twory ducha ludzkiego. **„Zamach Hitlera — wywodzi mowca — jest zamachem na wieczne, niezniszczalne zdobycze kultury i cywilizacji.** Takie objawy możliwe są jednak tylko w kapitalistycznym ustroju gospodarczym. Wraz z jego upadkiem muszą zginąć ostatnie ślady średniowiecza. **Niejednokrotnie palono już książki żydowskie na stosach, a przecież nie udało się nigdy pokonać i zniszczyć ducha żydowskiego. Myśmy określali spalone księgi mianem świętych, i dziś proklamujemy tego ducha, który w nich tkwi, duchem świętym naszego narodu“.**

Następny mowca Red. Skalak (P. P. S.) przyłącza się imieniem proletarjatu polskiego do światowego protestu żydostwa. W Niemczech — powiada — **ginie nietylko kultura żydowska, ale także chrześcijańska i międzynarodowa. W jej miejsce zapanować ma but żołdaka hitlerowskiego, przemoc i gwałt. Musimy protestować przeciw zbliżającemu się barbarzyństwu. Zamierzchłe średniowiecze chce zmartwychwstać na głos Hitlera. Nie wolno do tego dopuścić. Atak Hitlera musi zakończyć się sromotną klęską w obliczu zjednoczonego frontu klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich narodów.**

Mecenas Hankiewicz, przywódca U. S. D. P., w świetnem przemówieniu, wygłoszonem w języku ukraińskim, przypomina, iż najwięksi wodzowie i teoretycy jakoteż bojownicy socjalizmu byli Żydami. Wie Hitler co czyni, chcąc zniszczyć naród i kulturę żydowską, bo z tej oczywiście strony największe grozi mu niebezpieczeństwo. Ale Żydzi nie powinni zapominać, iż cierpienia ich znajdują rekompenzatę w powrocie największych intelektualistów, dotąd marnotrawnych synów, na łono narodu żydowskiego... Hitlerowski jad sączą już pewne koła w duszę ukraińskiego społeczeństwa. Już dają się zauważyć niebezpieczne objawy antysemickie. Społnie z Waszymi Towarzyszami postanowiliśmy zwalczać te zarazki. Zapewniam Was — kończy swe przemówienie Dr. Hankiewicz — **iż możecie zawsze liczyć na pracujące społeczeństwo ukraińskie w okresie waszych zmagań, jako na pewnego, niezmiennego i wiernego sprzymierzeńca“.**

Do słów przedmowcy przyłącza się pos. Matczak, członek Egzekutywy II. Międzynarodówki i leader U. S. R. P. Naród ukraiński wywodzi nigdy nie miał zrozumienia dla propagandy antysemickiej. I dziś nie znajdzie ona u nas oddźwięku. Przeciwstawimy się wszelkim próbom mamienia chłopa ukraińskiego mirażem bojkotu czy pogromu. Możecie nam zaufać.

Potężna manifestacja trzech narodowości przeciw niecnym metodom Hitlera pozostawiła niezatarte wrażenie na obecnych, budząc powszechne zainteresowanie w całem mieście. Komentowano ją jako pierwszą udałą manifestację zjednoczonego frontu obozów robotniczych wszystkich narodowości.

Dr. T. B.

—o-O-o—

Z Jasła

(—) Jeszcze z początkiem stycznia br. rządząca klika kahalna zdecydowała się nareszcie po licznych urgensach ze strony tut. społeczeństwa na utworzenie komisji wyborczej dla przeprowadzenia nowych wyborów i zdawało się, że po wyczerpaniu kalendarzyka wyborczego odbędą się wybory z końcem stycznia br. Tymczasem minęła już zima, zawitała wiosna i mamy już połowę maja a nasi włodarze śpią na stołcach kahalnych twardym snem zimowym. Cała dotychczasowa działalność komisji wyborczej polegała jedynie na zwołaniu dwóch posiedzeń, bo na róż przydała się posiedzenia, skoro i bez nich „między sobą“ załatwiają wszelkie „czynności“. I tak na pierwszem posiedzeniu przy układaniu listy uprawnionych do głosowania, pominęli przeszło 100 osób a na drugiem posiedzeniu unieważnili dwie listy kandydatów, mające być zblokowane z listą sjonistyczną, motywując to tem, że listy te były rzekomo in bianco wystawione.

Konstatujemy niestety, że klika ucieka się do metod dotychczas niepraktykowanych szukając pomocy u sfer nieżydowskich, co wywołuje niesmak i obrzydzenie w społeczeństwie żydowskiem które wierzy, że kompetentne władze położą kres wszelkim intrygom i będą baczyć, aby wybory w sposób prawidłowy nareszcie się odbyły. (J-t.).

Z Katowic

(—) **AKCJA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO** W związku z onegdajszym odczytem reprezentanta Centrali K. K. L. p. A. Pollaka nt. „Osobiste wspomnienia o Herzlu“, rozpoczęła się zbiórka z osobistym udziałem referenta na rzecz osiedli dla robotników emigrujących z Niemiec. Akcja ta dała dotychczas zł. 1.500 i trwa nadal.

(—) **Z ŻYCIA ORG. SJONISTYCZNEJ.** Zamiast

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika", na których adnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensionatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK" W ZAKOPANEM
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT" W RABCE
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA" I „ARKADJA" W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP SILBERA „TOSCA" W KRYNICY

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem złonków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" I. Konkurs letni). Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r o godz. 4-tej popołudniu, w udynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notar usza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane ostaną ogłosz w numerze z dnia następnego.

...o tygodniowego odczytu Komisji Kulturalnej odbędzie się we czwartek 18 bm. w lokalu Org. Sjon.. przy ul. Szopena 2, zebranie członków, na którem delegaci na Konferencję Krajową w Krakowie złożą sprawozdanie z przebiegu obrad.

Wobec dużego zainteresowania społeczeństwa możliwościami wyjazdu do Palestyny, referent dla spraw Palestyńskich udziela informacyj codziennie między godz. 8-mą a 9-tą wieczorem w lokalu Org. Sjon.

(—) W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ wygłosił tow. Lion odczyt pt. „Obecna sytuacja Żydów w diasporze".

(—) Z ORG. „WIZO". Przedsprzedaż biletów na herbatkę z tańcami, która odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4-tej popoł. w salach „Wypoczynek" przy ul. św. Jana, dała nadspodziewanie dobre wyniki. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia przy kasie od godz. 3-ciej popoł.

(—) KOBIECY RUCH SPORTOWY. Z inicjatywy p. Miry Jakubowiczowej, przewodniczącej Ligi Propagandy Fizycznego Wychowania Kobiet Żydowskich w Polsce, została utworzona niedawno sekcja tej ligi w Katowicach i rozwija się w szybkiem tempie. Ośrodek Wych. Fiz. w Katowicach postawił do dyspozycji sekcji salę gimnastyczną, w której członkinie za minimalną opłatą dwa razy tygodniowo odbywają ćwiczenia pod kierownictwem instruktorki Ośr. Wych. Fiz. Wkrótce ćwiczenia te będą odbywać się na wolnem powietrzu, a mianowicie na stadjonie sportowym obok Parku Kościuszki. Zgłoszenia nowych członkiń przyjmuje p. Dr. Kromołowska ul. Kościuszki 50, codziennie między 7 a 8-mą wieczorem. (D. M.)

DZIEŃ MAKKABI W PRZEMYŚLU

(—) W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się na boisku Ż. K. S. Hagibor, organizowane przez Podokręg Makkabi Święto Sportu Żydowskiego z udziałem klubów i organizacyj młodzieży żydowskiej.

W programie: defilada zawodników, gimnastyka, gry sportowe, turniej piłkarski błyskawiczny, zawody lekkoatletyczne i strzeleckie.

Po ukończonych zawodach nastąpi rozdanie nagród.

Z CZARNEGO DUNAJCA.

(—) Z inicjatywy tow. Izaka Mahlera została zorganizowana w naszem miasteczku grupa stamchalucowa, która pomyślnie się rozwija. Skupia ona w sobie prawie całą młodzież sjonistyczną.

Akcja szeklowa prowadzona przez tow. H. Baltitzera, J. Botha i I. Mahlera jest w pełnym toku a kontyngent zostanie niewątpliwie osiągnięty.

Na wzmiankę zasługuje praca tutejszego Ż. K. S. Makkabi. W krótkim czasie swego istnienia stworzył klub własną bibljotekę, która w tych dniach będzie otwarta. (F. G.)

KRONIKA TARNOWSKA

(—) Z KOMITETU BOJKOTOWEGO. Sekcja gospodarcza przy komitecie bojkotowym rządziła w ostatnich dniach kilka zebrań kupców i przemysłowców na których uchwalono przeprowadzenie bojkotu towarów niemieckich. Identyczna uchwała zapadła na zebraniu techników dentystycznych.

(—) POWIĘKSZENIE POLICJI. Tarnowska policja została powiększoną o 20 nowych policjantów.

(—) WYJAZD PIERWSZEJ KOLUMNY BEZROBOTNYCH. Celem objęcia pracy przy robotach kolejowych wyjechało onegdaj 100 bezrobotnych do Muszyny.

(—) WALNE ZEBRANIE OGÓLNYCH SJONISTÓW. W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistycznej Zebranie Partyjne Ogólnych Sjonistów. Na porządku dziennym: Wybór nowego komitetu lokalnego. Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia.

(—) POD SĄD DORAŹNY. W Dulczy Malej k/ Radomyśla Wielkiego napadło kilku bandytów na dom Stopy, którego doszczętnie obrabowali. Córka Stopy wzywając pomocy sąsiadów została przez bandytów ciężko raniona kilkoma uderzeniami nożem. Na skutek wszczętego śledztwa zostali aresztowani Feliks Puła, Ludwik Miśtura, Józef Wolak i Franciszek Drąg. Wszyscy staną przed sądem doraźnym.

(—) SAMOBÓJSTWO FOTOGRAFA. 52-letni fotograf Edward Kisielewski, zajęty w firmie Mroczkowski, popełnił samobójstwo, otwierając sobie żyły podczas kąpieli w łaźni żydowskiej. Przyczyna samobójstwa nie została dokładnie ustalona, prawdopodobnie troski materjalne i rodzinne pchnęły popularnego fotografa do rozpaczliwej decyzji.

(—) PO UTRACIE MĘŻA. 60-letnia Anna Sokołowska, zamieszkała w Rychwałdzie k/Tarnowa popełniła samobójstwo przez powieszenie się w stajni. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, jakiego się nabawiła staruszka po utracie męża, który niedawno temu zmarł.

(—) WIELKA KRADZIEŻ KOLEJOWA. Jeden z łódzkich kupców konfekcyjnych Jakób Hurwicz zainkasował w Tarnowie większą ilość gotówki, którą zabrał ze sobą udając się w dalszą podróż do Lwowa. Pieniądze ukrył starannie w wewnętrznej kieszeni kamizelki. Przedsięwzięta ostrożność na nic się nie zdała, gdyż w pewnej chwili kupiec stwierdził z przerażeniem, iż portfel wraz z zawartością kilku tysięcy złotych znikł, skradziony przez nieznanego sprawcę.



SOBOTA, 13 MAJA.

(—) Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla dzieci, 16 Hejnał i pieśni majowe, 16,20 Płyty (muzyka żydowska), 16,40 „W drodze do Lizbony" — p. Al. Śliziński, 17 Audycja dla chorych, 17,35 Wiadomości bieżące, 17.40 Odczyt aktualny, 18 Nabożeństwo majowe, 19 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia" — dr. J. Reguła, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,30 „Na widnokręgu", 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, M Fogg (piosenki), L. Urstein (akomp.): Suppe, J Strauss, Benatzky, Kalman, Leoncavallo, Lehar, Ketelbey, w przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Utwory Chopina w wyk. M. Orłowa, 22,40 Feljeton: „Śpiewające Podhale" — p. W. Hlouszek, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23—24 Muzyka lekka, około 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej, 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11,40—16 p. Kraków, 16 Muzyka żydowska (płyty), 16,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" — inż. Pietrzak, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,10 „Technokracja — nowy system ekonomiczny" — dr. St. Śnieżko, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—16,20 p. Kraków, 16.20 Koncert chóru robotniczego, 16,40—19 p. Kraków, 19 „W smętnych pałacach i uśmiechniętych ogrodach Kalifów" — p St Machniewicz, 19,15—24 p. Kraków.

Rzym (441.2) 13 Koncert, 17,30 Recital organowy, 20,45 Opera.

Praga (488.6) 6,35,, 10,10, 12,30, 16,10 Muzyka, śpiew, 19,20 Program z ok. „Dnia Matki". 20 Koncert śpiewaczy, 22 Muzyka lekka.

Wiedeń (518.1) 11'30 Kapela, 15,15 Pieśni i arje włoskie, 16,40 Koncert ork. mandolinistów, 17,35 Wesoał audycja wokalna, 19,35 Dawna muzyka klawesynowa, 20.15 „Mutter vom Berg" — sztuka Luli Vollmer, 21,55 Lekki koncert.



MAJ

13

SOBOTA

17 Ijar 5693

Wschód słońca 3 m. 42

Zachód słońca 18 m. —

Nowe 10-złotówki

Min. Zawadzki zatwierdził projekt nowej emisji monet 10-złotowych. Z okazji przypadających w roku bieżącym rocznic historycznych będą wydane oprócz będących wobiegu 10-zł, dwa nowe rodzaje monet srebrnych 10-zł, mianowicie monety z wizerunkiem króla Sobieskiego i datą 1673—1933, oraz z wizerunkiem Romualda Traugutta i datą 1863—1933. Monety te ukażą się w obiegu z końcem lata.

Obniżenie abonamentu radjowego

Minister poczt i telegrafów podpisał w dniu 11 bm. zarządzenie, w myśl którego opłaty za abonament radjowy obniża się z dniem 1 czerwca br. o 10 proc. Zamiast zł. 3.30 nowy abonament będzie kosztować począwszy od dnia 1 czerwca 3 zł miesięcznie. W ten sposób przywrócona została dawna opłata pobierana przed wprowadzeniem specjalnej dopłaty na rzecz funduszu bezrobocia.

Zarządzenie to sygnalizowaliśmy już przed kilkunastu dniami.

Zniżka ceny chleba

Wobec zniżki cen mąki żytniej, Magistrat w porozumieniu z Cechami piekarzy obniżył cenę chleba żytniego 65-proc. o 1 grosz, cenę zaś chleba ciemnego t. zw. morawskiego o 2 grosze na 1 kg.

Od dnia 15 bm. obowiązują następujące ceny: Za 1 kg. chleba jasnego żytniego z 65-proc. przemiału 36 gr, 1 kg. chleba ciemnego t. zw. morawskiego 29 gr.

Ceny pieczywa białego pozostają bez zmian.

Jednocześnie Magistrat przypomina, że wedle obowiązującego zarządzenia, chleb wszelkich gatunków ma być wypiekany i sprzedawany w bochenkach o pełnej wadze: 1/2, 1, 2 kg. i wzywa publiczność, aby przy zakupnie chleba w bochenkach kontrolowała we własnym interesie wagę.

Nie zapominają o Gorgonowej

(!) (rg) Do więzienia przy sądzie krakowskim nadchodzą w dalszym ciągu bardzo liczne przesyłki, jak listy, paczki i t. p. przeznaczone dla Gorgonowej. Przeważnie w paczkach znajduje się żywność.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do sędziego śledczego młoda dziewczynka. Przyniosła ona kosz wypełniony słodyczami oraz list do Gorgonowej. Prosiła aby pozwolić jej zobaczyć się z Gorgonową i doręczyć jej osobiście przesyłkę. Sędzia zezwolił na doręczenie Gorgonowej przesyłki, odmówił jednak prośbie o widzenie.

Zguba w gmachu P. K. O. — i jej epilog przed sądem

(!) (rg) W kwietniu b. r. donosiliśmy o wypadku, jaki miał miejsce w P. K. O. przy ul. Wielopole, gdzie jedna z osób stojących przy kasie zgubiła znaczek kontrolny. Pod zarzutem znalezienia znaczka i usiłowanego podjęcia kwoty 875 zł. został wówczas aresztowany Bernard Halpern (lat 34) zam. przy ul. Kordeckiego 6.

W dniu wczorajszym toczyła się w krakowskim Sądzie Karnym przed sędzią dr. Kauzelem rozprawa przeciw Halpernowi. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający Halperna. — Oskarżonego bronił adw. dr. Söhnel.

„Filja mennicy" na Woli Duchackiej

(!) (rg) W listopadzie ub. roku toczyła się w Sądzie w Krakowie rozprawa przeciw Ludwikowi Rudemu, ślusarzowi, z Woli Duchackiej, oskarżonemu o fałszowanie moment dwuzłotowych. Przeprowadzona w lutym 1932 w mieszkaniu Rudego rewizja doprowadziła do wykrycia przyrządów do fałszowania monet oraz kilkunastu niewykończonych monet dwuzłotowych. Na rozprawie w listopadzie Rudy został zasądzony na 4 lata więzienia, a naskutek wniesienia odwołania sprawa znalazła się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym.

Po przeprowadzonej wczoraj rozprawie Sąd Apelacyjny zniżył Rudemu karę do trzech lat więzienia. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes sądu dr. Potempa, wotowali s. a. dr. Jek i s. a. dr. Podobiński, oskarżał prokurator dr. Szuchiewicz bronił adw. dr. Pleszowski.

Planty krakowskie w noc listopadową...

(!) (rg) Planty krakowskie w okolicy ul. Gertrudy są terenem, gdzie w godzinach wieczornych gromadzą się różne szumowiny, zaczepiając spokojnych przechodniów. Zaczepki te mają różny charakter. Jeden z takich wypadków był wczoraj w Sądzie Karnym tematem rozprawy sądowej.

Było to o godz. 7 wieczór 26. listopada ub. roku. Plantami, obok tzw. górki sądowej przechodziła p. L. G. Stojący tam 25-letni robotnik J. Pawlusiński zachęcony przez swą „towarzyszkę" rzucił się na przechodzącą i zniewolił ją. Wczoraj — przy drzwiach zamkniętych toczyła się rozprawa przeciw Pawlusińskiemu i „towarzyszce" jego, Magdalenie Staśkównej. Pawlusiński został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Staśkówna została uniewinniona.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stuhr, wotowali s. o. dr. Ostręga i s. o. Żmuda, oskarżał prokurator dr. Przytulski, bronił z urzędu adw. dr Jan Bader.

Echa strajku murarzy

(!) Trwający od pewnego czasu w Krakowie strajk murarzy doprowadza do zatargów między „łamistrejkami" a strajkującymi. Dwa takie wypadki notujemy poniżej. I tak policja aresztowała Panka Tadeusza (lat 37) murarza, zam. Jacka Malczewskiego 4, Złobińskiego Andrzeja (lat 51), murarza, zam. Żółkiewskiego 13, Mitkę Antoniego (lat 42), murarza, zam. Gęsia 8, którzy pobili Mikodę Kazimierza, zam. w Toniach, robotnika murarskiego, pracującego przy nowobudującym się domu przy ul. Lubelskiej 20 chcąc zmusić go do zaprzestania pracy i przyłączenia się do strajku murarskiego. Jeden z zatrzymanych uderzył Mikodę nożem w ucho przebijając mu małżowinę. Mikodzie udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

W drugim znów wypadku aresztowano Nagacia Józefa (lat 33), zam. w Węgrzcach, Mołonia Ludwika (lat 2), zam. w Rakowicach, Małonia Tadeusza (lat 28), zam. w Prądniku Czerwonym, Pająka Franciszka (lat 34), zam. w Górce Narodowej, Tonderę Andrzeja (lat 28), zam. w Prądniku Czerwonym — wszyscy robotnicy murarscy — za podżeganie i zmuszanie terorem do porzucenia pracy robotników pracujących na nowobudującej się linji kolejowej na szlaku Kraków—Miechów.

10 czerwca rozpocznie się sensacyjny proces dr Wątora przeciw „Dziennikowi Ludowemu"

(!) (rg) Ostatnio donieśliśmy, iż w najbliższym czasie odbędzie się w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym rozprawa „Dziennika Ludowego" w Krakowie, przeciw któremu wniósł skargę o zniesławienie b. sędzia dr. Wątor.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został wyznaczony termin rozprawy. Odbędzie się ona w dniu 10 czerwca b. r. o godz. 1-ej w południe na sali nr. 33 w gmachu przy ul. Senackiej.

Na rozprawę tę został przez „Dziennik Ludowy" zawnioskowany szereg świadków, jak **„naczelnik Wydziału Śledczego w Krakowie, nadkomisarz Pollak, adw. Jarosz z Warszawy, szef Centrali Służby Śledczej płk. Nagler z Warszawy, agenci Lloydu pp. Maddox i Dutru, wreszcie Marja Ciunkiewiczowa.**

Proces Sarny przerwany do poniedziałku

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczył się wczoraj w dalszym ciągu proces Andrzeja Sarny z Juszczyny, oskarżonego o morderstwo. Rozprawę wczorajszą wypełniły w przeważającej części zeznania brata oskarżonego, Michała Sarny. Świadek ten scharakteryzował korzystnie oskarżonego, w ujemnem natomiast świetle przedstawił głównych świadków oskarżenia, Bączkównę i Marszałka. Bączkówna zeznała na pierwszej rozprawie w Wadowicach, iż słyszała, jak Michał Sarna mówił do oskarżonego: Pocoś ją wieszał, trzeba było zrobić tak, jak radziłem". Świadek zaprzecza kategorycznie aby miał się tak wyrazić. Na drugiej rozprawie cofnęła zupełnie swe zeznania i wyraziła się do rodziny Sarny „Jędruś pójdzie do domu, a na jego miejsce pójdzie Marszałek". O drugim świadku oskarżenia, Marszałku, podaje Michał Sarna, iż jest on wrogiem jego rodziny i procesuje się ciągle z nimi.

Po zeznaniach tego świadka prokurator postawił wniosek o unieważnienie złożonej przez niego przysięgi, ponieważ świadek ten ma akt oskarżenia o nakłanianie do fałszywych zeznań.

Po zeznaniach dalszych świadków, które nie wniosły jednak niczego nowego do sprawy, rozprawę odroczono do poniedziałku. W dniu dzisiejszym będzie się toczyła przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Michałowi Paździ, oskarżonemu o morderstwo.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— DARY PIENIĘŻNE NA URUCHOMIENIE LEŻALNI TOZU: Dla uczczenia pamięci błp dr. Antoniny Kragenówney złożyli na uruchomienie leżalni TOZU: drowie Schuldenfreiowie 10 dol., Salom Kragen 5 dol., p. Rena Weinsberg 40 zł, pani Schöngutowa 20 zł. Na tenże cel zdeklarowali pani M. R i pan Z. A. po 500 zł. Na ręce Komitetu dla uruchomienia leżalni złożyli dr. L. G, rabin Ch. Halpern, dr. Józef Spira i adw. dr Z. W. po jednym zapisie opiekuńczym, opiewającym każdy na 50 zł.

— AKCJA DLA URUCHOMIENIA LEŻALNI TOZU. Apel „Komitetu dla uruchomienia leżalni Tozu" wzbudził żywe echo wśród społeczeństwa. Elita inteligencji zgłosiła akces do pracy Projekt Komitetu: fundowania t. zw. „Zapisów opiekuńczych" po 50 zł. z których każdy po doliczeniu subwencji procentowej Centrali TOZu pokryje koszta utrzymania 1 osoby zagrożonej gruźlicą w leżalni TOZu przez 1 miesiąc — zyskał ogólny poklask Subskrypcje te są w pełnym toku przy skrzętnej inicjatywie naszych pań, u których poziom ducha obywatelskiego i gotowość do pracy są poprostu zachwycające. Rezultaty zbiórki podajemy w innem miejscu. Adresy dla zgłaszania akcesu do pracy i dobrowolnych ofia

w gotówce lub naturaljach: dr. Gottlieb Grodzka 39, tel. 137-81, dr. A. Schwarzbart Starowiślna 4, tel. 131-19 i drowa Weinsbergowa Wrzesińska 5, tel. 114-63.

— KURS KARTOGRAFJI I TERENOZNAWSTWA PRZY SEKCJI TURYSTYCZNEJ RTS. JUTRZENKA, rozpoczyna się 16 bm. 7'30 wiecz. w Inst. Geogr. Grodzka 64. Zgłoszenia na miejscu. W niedzielę 14 bm. wycieczka do Ojcowa. Zbiórka o godz. 6'45 rano na Dworcu Głównym.

— DJABLIK DRUKARSKI. W zamieszczonym wczoraj artykule „Spacer po prasie palestyńskiej“, w rozdziale zatytułowanym: „Goście w Palestynie“ djablik drukarski uczynił, wskutek wypadnięcia kilku wyrazów, z lorda Allenbyego — króla. Zdobywca Palestyny jest oczywiście „tylko“ lordem.

הנני בזה להביע רגשי השתתפותי בצערו הגדול של אחי היקר מר אהרן ווינשטיין סנאליק במות עליו בדמי ימיו בנו היקר מחמד נפשו מר

משה נ"ע.

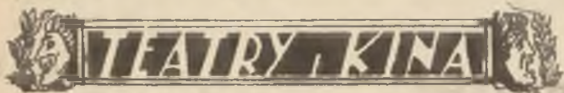
המקום ינחמהו בתוך שאר אבלי ציון וירושלם.

קלמן ווינשטיין צאנז־חדש.

—o§o—

— UNJA SJON. REWIZJON. W RZESZOWIE urządza w niedzielę 14 bm. z okazji Lag beomer wycieczkę do Głogowa z nader urozmaiconym programem. Zbiórka o godz. 9'30 rano w lokalu Związku Sjon. Rew. Wymarsz o godz. 10. Wyjazd II grupy o godz. 2 pop. Dochód przeznaczony na Żyd. Fund. Narod.

—o§o—



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem premjera sensacyjnej nowości repertuaru, sztuki chlubnie znanego krakowskiej publiczności autora, Władysława Fodora pt. „Pocałunek przed lustrem“, w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego. O wielkiem napięciu dramatycznem fabuła utworu, dająca szerokie pole do popisu odtwórcom wszystkich ról, świetnie nakreślone sceny, z których jedna odbywa się na sali sądowej, zjednały temu utworowi rzadko spotykany sukces i wielkie powodzenie u publiczności na scenach teatrów wiedeńskich. „Pocałunek przed lustrem“ zostanie powtórzony w dniu jutrzejszym, w niedzielę wieczorem.

— POŻEGNALNY WYSTĘP MARJUSZA MASZYŃSKIEGO, znakomitego artysty odbędzie się w dniu jutrzejszym na popołudniowem przedstawieniu.

— JUDYTA BERG WYBITNA TANCERKA I PIEŚNIARKA ŻYDOWSKA wystąpi dziś w sobotę o godz. 9-ej wiecz. i jutro w niedzielę w teatrze żydowskim Bocheńska 7 z bogatym programem pieśni i tańców chasydzkich, dziecięcych i ludowych. Artystce akompanjuje znany kompozytor żydowski p. Henoch Kohn. Bilety v przedsprzedaży w firmy Fischhab, Grodzka 46.

— WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKAD. Przemyska 3 — Pamiątkowa błp. Samuela Hirszenberga i Jubileuszowa z okazji 60-lecia Abrahama Neumana cieszą się niebywłem zainteresowaniem publiczności. Wystawa otwarta w sobotę i niedzielę od 11-tej przedp. do 9-tej wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Pocałunek przed lustrem“ (premjera).

Niedziela pop.: „Spadł z księżyca“; 8 wiecz.: „Pocałunek przed lustrem“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota 4 pop. i 8 wiecz.: „Jan III. pod Wiedniem“.

Niedziela 4 pop. i 8 wiecz.: „Jan III pod Wiedniem“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czemp“ (Wallace Berry).
APOLLO: „Ekstaza“.
ATLANTIC: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Przedwiośnie“ (Malicka, Sawan, Samborski).
MUZEUM: „Głos pustyni“.
PROMIEŃ: „Brama do raju“ (Nancy Carrol) i „Muarice za oceanem“ (M. Chevalier).
SŁOŃCE: „Kabirja“.
SZTUKA: „Biała odaliska“ (Don Josę Mojica)
UCIECHA: „Pod Twoją Obronę“.
WANDA: „Mężczyźni w jej życiu“ (Joan Crawford).

Przebił się nożem u wrót celi więziennej

(rg) Korytarz więzienia przy ul. Senackiej był widownią krwawego zamachu samobójczego popełnionego przez jednego z aresztantów, którego przyprowadzono do więzienia dla odcierpienia kary. Sprawa przedstawia się następująco:

W Sądzie Karnym toczyła się onegdaj rozprawa przeciw 23-letniemu Antoniemu Siatce, oskarżonemu o kradzież. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Siatkę na 7 miesięcy więzienia. Prokurator zarządził natychmiastowy areszt zasądzonego, wobec czego Siatka został wprost z sali sądowej odprowadzony do więzienia. **Gdy znalazł się w korytarzu budynku więziennego, Siatka w pewnym momencie dobył nagle noża i uderzył się kilkakrotnie w pierś, raniąc się ciężko.**

Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie przy łóżku jego ustawiono posterunek policyjny.

Dziś galówka hitlerowska w Wiedniu

(!) Wiedeń, 12. 5. (PAT). Mimo nieprzychylnego stanowiska rządu austrjackiego wizyta wybitnych przywódców hitlerowców z bawarskim ministrem sprawiedliwości Frankiem na czele dojdzie do skutku. Niemieccy ministrowie przybędą do Wiednia w sobotę i wieczorem tegoż dnia wezmą udział w uroczystościach, urządzanych przez austrjackich narodowych socjalistów z okazji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia. Wiedeńska prasa narodowo-socjalistyczna ogłasza, że **bawarski minister sprawiedliwości Frank wyjeżdża do Wiednia na wyraźne zlecenie kanclerza Hitlera, aby „przywieźć drugiemu z rzędu miastu niemieckiemu pozdrowienia naczelnego przywódcy“. Prasa narodowo-socjalistyczna zaznacza, że każdy nieprzyjazny akt przeciwko delegatom niemieckim, przybywającym do Wiednia, będzie uważany jako skierowany przeciwko całemu narodowi niemieckiemu, rządowi Rzeszy i jego szefowi.**

Zaproszony, czy niezaproszony?

Jak donosi „Reichspost“, austrjacki minister sprawiedliwości otrzymał pismo od ministra Franka, w którem tenże, zapowiadając swój przyjazd do Wiednia, uprzejmie przypomina, że został przez ministra austrjackiego osobiście do Wiednia zaproszony. „Reichspost“ donosi dalej, że Frank zapowiada w tym liście, że wizyta jego będzie miała charakter apolityczny. Dziennik przytaczając powyższy list przypomina lakonicznie, że oficjalna wiedeńska „Politische Korrespondenz“ zaprzeczyła stanowczo, jakoby austrjacki minister sprawiedliwości zapraszać miał ministra Franka do Wiednia.

Skończyć z „brunatnymi bolszewikami“!

(!) Wiedeń, 12. 5. PAT. Minister Fey wystąpił w urzędowym komunikacie **ostro przeciwko agitacji narodowo-socjalistycznej** i powiedział że dalsze tolerowanie dotychczasowych stosunków byłoby niebezpieczne. Z całą jasnością trzeba będzie powiedzieć, że nieustanne napady na przeciwników politycznych, skandale na wszechnicach austrjackich, mącenie stosunków gospodarczych, niepokojenie publiczności dokonywane przez „brunatnych bolszewików“ muszą być energicznie likwidowane.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 5. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 37.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji spokojnej. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Bank Polski w zaofiarowaniu bez popytu. Do notowania doszło jedynie z papierów procentowych 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie niezmienionym przy niewielkich obrotach. Reszta w zaniedbaniu. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie wyczekujące Nastrój w dalszym ciągu niepewny. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 7.47—7.50, czeki bankowo 7.50—7.60. Bank Polski płacił w małych pozycjach 7.50. Z innych walut Funt szterling 30.10—30.30. Frank szwajcarski 172.25—172.50. Marka niemiecka gotówka 203—206, wypłata 208—210.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 12. 5 1933 Pszenica dworska czerw. stand. 34.50—35, targowa stand. 30.50—31, dw. czerw. 74—75 kg. 36.50—37, żyto dworskie stand. 18.50—19, targowe stand. 18.25—18.50, owies dworski stand. 13.50—14, targ. stand. 13—13.50, jęczmień na krupy stand 15.50—16, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 64—66, grysikowa 60—62, 45-proc. 61—62, 60-proc. poznańska 55—55.50, mąka żytnia okr. Krak I. gat. 0—65-proc. 30.50—30.75, II. gat. sitkowa 19—19.50, razowa 24—24.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 30.50—30.75, graham pszenny 44—45, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 8.75—9.25. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 30 i pół, Lilpop 10 niejednolite. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 37 i pół, 4-proc. inwestycyjna 101 i jedna czw., 4-proc. inwest. ser. 108, 5-proc. konwersyjna 44, 43 i pół, 5-proc. kolejowa 37, 6-proc. dolarowa 48.38, 4-proc. dolarowa 44.60, 7-proc. stabilizacyjna 48 i jedna czw, 47 i trzy czw., 48.13, Listy zast. BKG. bez zmiany.

Dewizy: Gdańsk 174.30, 174.7[illegible] 173.87, Londyn 30.15, 30.30, 30, Nowy Jork telegr. 7.57, 7.61, 7.53, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.55, 26.61, 26.49, Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82, Włochy 46.85, 47.08, 46.62, Berlin pryw. 209.35, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 802 i pół ton 18, otręby żytnie 1000 ton 10 i jedna czw. Ceny orjentacyjne: pszenica 34 i pół do 35 i pół, owies 11 i trzy czw. do 12 i jedna czw., mąka żytnia 65-proc. 26 i pół do 27 i pół, pszenna 53 i trzy czw. do 55 i trzy czw. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 12. 5 PAT. Londyn 17.47 i pół, Nowy Jork 4.38, Belgja 72.10, Włochy 27.12 i pół, Berlin 121.30, Wiedeń 73.06, noty 57, Praga 15.42, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 5. Rubel osiągnął kurs 4.93—4.92 i pół, dolarem obracano po kursie 7.51—7.52

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 64. Stabilizacyjna 55.50. Dolarowa 57.25. Warszawska 37.75. Śląska 40.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 65. Stabilizacyjna 55 Dolarowa 57.25 Warszawska 38.875. Śląska 42. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 5. Berlin 27.52 i pół, Londyn kabel 3.94 i pół, Paryż 4.61 i pół, Szwajcarja 22.67 i pół. Włochy 6.18. Holandja 47.15.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 73, w Paryżu fr. fr. 1340, w Zurychu nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 12. 5. Cynk dost. natychm. 15 1/2, termin. 15 11/16, cyna natychm. —, termin. 188 1/4—188 3/8, Straits 205 1/4, Banka 201 1/4, ołów natychm. 12 7/16, termin. 12 11/16, miedź natychm. 34 7/16—34 1/2, termin. 34 11/16—34 3/4, Elektrolit 37 3/4—38 1/4.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Sędziowie przysięgli w kadencji czerwcowej

:) (rg) Jak już donieśliśmy, rozpocznie się w sądzie krakowskim w dniu 6 czerwca nowa kadencja sądu przysięgłych. Na kadencję tę zostali wylosowani przysięgli główni: Antosz Stanisław, em. radca, Będnarczuk Julian emeryt, Bilski Piotr emeryt, Bobrzecki Stanisław b. urzędnik, Browski Konstanty em. wiz. szk., Chrzanowski Bogdan dr. fil., Chudoba Franciszek inż. emeryt, Fritsch Artur wł. realn., Gozdeczka Tadeusz arch., Górnicki Franciszek wł. realn., Grabowski Julian inż., Heller Stanisław emeryt, Hollinger Władysław em. radca, Kumorkiecz Edward em. pułk., Laskowski Ryszard wł. realn., Machowski Jan wł. realn., Marcinkowski Antoni emeryt, Mikulski Władysław em. płk., Monasterski Stanisław emeryt, Mroczkowski Feliks em. insp. skarb., Olszewski Jan emeryt, Osadziński Roman em. major, Perski Ludwik em. porucznik, Potocki Apolinary em. urz., Rosól Adam wł. realn., Sierosławski Kazimierz em. dyr. szk., Spott Alfred em. pułk., Szafrański Feliks em. ppułk., Szymonowicz Leon inż., Tobiasiewicz Józef em. porucznik.

Przysięgli zastępcy: Bierzanowski Stanisław em. dyr., Golik Teofil emeryt, Guzikowski Józef wł. realn., anicki Jan tapicer, Michalika Tomasz em. sekr., Migas Kasper tokarz, Orlecki Karol wł. realn., Procajłowicz Antoni em. prof., Rompała Stanisław wł. realn., Stach Karol em. urz., dr. Styczeń Stanisław em. starosta, Tychanowicz Władysław kupiec, Wirski Stanisław em. urz. pocztowy, Wojiński Władysław Marjan kupiec, Zieleniewski Ludwik wsp. realn.

—o—

— (:) **OSTATNIE DNI WYSTAWY PŁODÓW KOPALNYCH POLSKI.** Dziś i jutro otwarta będzie Wystawa Płodów Kopalnych Polski, urządzona staraniem Krak. Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, w Akademji Górniczej, przy Al. Mickiewicza 30, w godz. od 9 do 4 popoł., poczem nastąpi zamknięcie Wystawy. Dotychczas Wystawę zwiedziło przeszło 3000 osób, głównie młodzieży.

—o-o—

Lag Beomer
święto sportu żydowskiego

(:) Donieśliśmy już, iż z okazji Lag Beomer — święta sportu żydowskiego odbędzie się w Krakowie w niedzielę szereg imprez sportowych. Zawody obejmą następujące konkurencje: W niedzielę, o godz. 7.15 rano odbędzie się zbiórka kolarzy „Makkabi“ przed boiskiem. W swetrach i czapkach klubowych wyruszą zawodnicy na rogatkę mogilską, gdzie o godz. 8-ej nastąpi start do dwóch biegów: 50 km dla członków „Makkabi“ i 25 km dla niestowarzyszonych kolarzy żydowskich. Biegi odbędą się na szosie niepołomickiej. W dalszym ciągu rozpoczną się o godz. 9-tej przedpoł. na boisku „Makkabi“ zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych zawodników żydowskich, wreszcie o godz. 11 przedpoł. ćwiczenia gimnastyczne.

Pływak Hakoahu bielskiego ustanawia nowy rekord Polski

Praga, 12. 5. PAT. Na zawodach pływackich w Pradze znany pływak polski **Pollak ustanowił nowy rekord państwowy w pływaniu na 400 m. stylem klasycznym z wynikiem 6.28.4 min.** Dawny rekord Polski należał do Karliczka i wynosił 6.44 min. **Pollak jest członkiem Hakoah'u bielskiego.**

Nagroda dla kpt. Skarżyńskiego

Warszawa, 12. 5. PAT. Pan minister komunikacji przyznał zwycięskiemu pilotowi **kpt. Skarżyńskiemu nagrodę w wysokości 5.000 zł. oraz 6,000 zł. konstruktorom zwycięskiego samolotu „RWD 5“ inżynierom Wędrychowskiemu, Rogalskiemu i Drzewieckiemu.**

—o—

Rokowania między Peru i Kolumbją

Lima, 12. 5. PAT. Peru i **Kolumbja, które** od dłuższego czasu znajdowały się **w stanie** wojny nieoficjalnej o miasto **Letycję, zgodziły** się odbyć rokowania w **celu pokojowego** załatwienia kwestji.

Koncentracja wojsk rosyjskich nad granicą mandżurską

(:) **Londyn. 12. 5. (L)** Wedle doniesień z **Charbinu**, rząd mandżurski donosi **oficjalnie, że** w Syberji wschodnej tuż nad granicą **mandżurską** rząd sowiecki skoncentrował 5 tysięcy **żołnierzy.** Rząd sowiecki uzasadnia koncentrację **wojsk** nad granicą mandżurską ochroną granicy sowieckiej przed działalnością białogwardzistów.

Londyn, 12. 5. (L) Wedle doniesień z Tokio, wojska japońskie w Chinach północnych przekroczyły rzekę Luan i zmusiły Chińczyków do odwrotu. Rozbite wojska chińskie pierzchają w kierunku zachodnim.

Londyn, 12. 5. (L) Do Pekinu przywieziono dziś kilka tysięcy rannych osób cywilnych i wojskowych, które odniosły rany podczas onegdajszego bombardowania miast, leżących na północ od Pekinu.

Widmo sankcyj nad Hitlerem

(:) **Londyn. 12. 5. PAT.** Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premjera i przy udziale wicepremjera i ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki oraz lotnictwa rozpatrywał dzisiaj sytuację, wytworzona przez obstrukcyjną politykę niemiecką w Genewie. **Podkomitet zajął stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem ministra wojny, lorda Hailshama, złożonem wczoraj w Izbie Lordów, Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardziej zdecydowane stanowisko i zmusić do ujawnienia postulatów niemieckich, w razie zaś odrzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojeniową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę wbrew Traktatowi Wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanji gotów byłby wystąpić, celem zastosowania postanowień art. 213 Traktatu Wersalskiego. Na wypadek gdyby Niemcy sprzeciwiły się wykonaniu postanowień tego artykułu, sprawa oparłaby się o Radę Ligi Narodów, która opierając się na art. 15 paktu Ligi mogłaby zwykłą większością głosów zastosować wobec Niemiec sankcje.**

Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie Hailshama, które zresztą wywołało popłoch w **kołach niemieckich i spowodowało dzisiaj rano wizyte ambasadora v. Hoescha u delegata amerykańskiego Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił delegata amerykańskiego o pośrednictwo zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konferencji w Genewie.**

Nagłe zwołanie Reichstagu

Berlin, 12. 5. (Sch) Prezydent Reichstagu Goering w porozumieniu z Hitlerem zwołał dziś całkiem niespodziewanie Reichstag na środę, 17. bm. na godzinę 15. Na porządku dziennym znajduje się jedynie wysłuchanie oświadczenia rządowego w sprawie prac konferencji rozbrojeniowej, poczem bez dyskusji Reichstag zostanie odroczony na czas nieograniczony.

* * *

Berlin, 12. 5. (Sch) Minister spraw zagranicznych v. Neurath został dziś przyjęty przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z sytuacji zagranicznej.

Min. Simon nie wyraził ubolewania amb. Hoeschowi

(:) **Londyn. 12. 5. PAT.** W związku z informacją agencji Reutera, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych wyrazić miał ambasadorowi niemieckiemu w Londynie ubolewanie z powodu wydarzenia z wieńcem, złożonym w imieniu Hitlera przez Rosenberga Foreign Office wyjaśnia, że **wiadomość ta nie ilustruje ściśle istotnego stanu rzeczy. Sir John Simon żadnego ubolewania ambasadorowi v. Hoeschowi oficjalnie nie składał.** Natomiast spotkawszy go przypadkiem wczoraj wieczór na przyjęciu dworskiem w Buckingham Palace, w kilkuminutowej prywatnej rozmowie m. indal wyraz swemu ubolewaniu z powodu tego wydarzenia. Rzecz oczywista, że **nie było to ubolewanie oficjalne, ani formalne, tylko zwrot grzecznościowy w prywatnej rozmowie która ze strony niemieckiej wykorzystana została niesłusznie, jako oficjalne przeproszenie, czemu Foreign Office stanowczo zaprzecza.**

Deklaracja Roosevelta i Schachta

Waszyngton, 12. 5. PAT. Prezydent Roosevelt i dr. Schacht opublikowali wspólną deklarację, w której oświadczają, że światowa konferencja gospodarcza nie może się udać, o ile nie będzie przeprowadzone rozbrojenie militarne i gospodarcze.

Niemcy chcą zarobić na spadku dolara

Genewa, 12. 5. (K) Niemiecki minister skarbu zawiadomił Bank Wypłat Międzynarodowych, że transę płatną dnia 15 bm., a opiewającą na walutę zdewaluowaną, zapłaci, mimo klauzuli złotowej, w wartości nominalnej. — Rząd niemiecki powołuje się na wyroki sądów angielskich, wedle których dłużnikowi przysługuje prawo zwrotu długów w walucie nominalnej, mimo klauzuli złotowej, zawartej w umowie.

Niemieckich okrętów nie wyładowuje się!

Gdynia, 12. 5. Jedna z firm tutejszych otrzymała wiadomość z Antwerpji, że robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu, który zawinął do portu pod flagą niemiecką. O podobnych dwóch wypadkach doniesiono do Gdańska również z Antwerpji, przyczem w jednym wypadku wyładowanie odbyło się pod osłoną policji, zaś w drugim okręt niemiecki opuścić musiał port niewyładowany.

Tanger, 12. 5. PAT. W Rabacie doszło do ekscesów antyżydowskich w dzielnicy tubylczej. Aresztowano 150 osób. Jeden Arab jest zabity, liczba rannych znaczna. W Tangerze panuje również sytuacja naprężona.

(:) **Nowy Jork. 12. 5. (R)** W Manili (Filipiny) spłonął wczoraj internat dla dziewcząt, przyczem **12 osób poniosło śmierć.**

(:) **Londyn. 12. 5. (L)** Donoszą z Poony, że stan zdrowia Gandhiego jest w dalszym ciągu ciężki, jednakże w chwili obecnej nie zachodzą obawy poważniejszych komplikacyj.

WOLNE POSADY

INKASENT(KA) dla Stowarzyszenia żydowskiego potrzebny (a). Zgłoszenia pod „Zdolny inkasent“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1396

ZDOLNYCH przedstawicieli do okrężnej sprzedaży artykułu odzieżowego poszukujemy: — Kraków, Lubomirskiego 11/9. 1388g

S. TASCHNER, skład towarów szmuklerskich Rynek 10, poszukuje pa nienki początkującej. 1390z

POSAD POSZUKUJE

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6. 2548kr

PRZYJMĘ posadę towarzyszki do starszej osoby. Tarnów, poste-restante „Żydówka“. 1303g

NAUKA I WYCHOWANIE

PROFESOR SPITZ, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, niemieckiego (literatura, konwersacja). Opłata niska. 1384g

HELENA BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8, naucza hebrajskiego w domu i poza domem. 10 zł. miesięcznie. 1383g

RÓŻNE

SZYLDY emaliowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emalia“ Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe dobrze prosperujące, sprzedaż tylko za gotówkę — poszukuje, celem rozszerzenia — solidnego spólnika z kapitałem. — Poważne zgłoszenia pod „Spółka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1391g

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA“, Grodzka 2, podworzec, poleca najtaniej biustniki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

KTO ZECHCE dwom uchodźcom żydowskim z Niemiec, z lepszego towarzystwa — ojcu z córką — udzielić schronienia (pokoju) za świadczeniem wzajemnem — (pomoc w gospodarstwie, przy kuchni, do towarzystwa i t. p.). Tylko kuchnia rytualna. Łaskawe zgłoszenia pod „Lew tow“ do Adm. „N. Dziennika“.

OSTRZEGAM przed nabyciem w obiegu będących fałszywych weksli z podpisem Manele Bauman: Chuwe Bauman. 2531kr

SPÓLNIKA z kapitałem obrotowym 40 tysięcy przyjmie istniejąca fabryka zaprowadzonych artykułów — gotówkowych. Zgłoszenia pod „Spożywcze“ do Adm. „N. Dziennika“. 1397g

GORSETY i biustniki, według najnowszych fasonów wiedeńskich, po cenach najniższych, poleca Pracownia gorsetów Ernestyna Löffler. Kraków, Starowiślna 10 2526kr

KONKURS. Zarząd tutejszej Gminy żyd. ogłasza niniejszem konkurs na rzezaka z siedzibą w Rajczy, nieprzekraczającego lat 30, a udolmionego do pełnienia funkcy. Chazena. — Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do 25 maja b. r. Zarząd Gminy wyznaniowej żyd. w Milówce. 2522kr

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

PIĘKNA CERA koniecznym warunkiem urody. Porady jak utrzymać racjonalnie jej świeżość oraz w doborze odpowiednich kosmetyków darmo. Wszystkie zabiegi najnowszemi metodami wykonuje p. Nina Oszińska, oznaczona 3-ma dyplomami zagranicznemi. Instytut kosmetyczny „Ninon“, Kraków ul. Batorego 23. Tel. 110-66 Specjalność: cery tłuste Kosmetyki francuskie po cenach bezkonkurencyjnych. 2009kr

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE

KRUMHOLZÓW

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

LOKALE

MIESZKANIA z pełnym komfortem: 2 pokoje od 1 lipca i 3 pokoje od zaraz do wynajęcia: Rzeszowska 4. 1392g

POKÓJ słoneczny 3-osobowy, osobne wejście, kulturalnym panom (paniom) wynajmę: Augustjańska 10 m. 6. 1386z

POKÓJ frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, przy ul. Grodzkiej 59, m. 13 do wynajęcia. 2523kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8. Taubman. 803

RABKA

Znany pierwszorzędny pensjonat

„EWA“

położony w samem centrum — obecnie gruntownie odnowiony — pełny komfort — elita towarzystwa. — Zgłoszenia przyjmuje: **Henryk Münz, Rabka. Telefon 34.**

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“ Kraków, Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 2528kr

SAMOUCZEK polsko-hebrajski ze słownicem Zł. 3'50 franko — שפה עברית Księgarnia A. Faust, — Kraków, Krakowska 13. P. K. O. 407.842. 1385g

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

JADALNIE, gabinety, sypialnie, piękne tanio — FABRYKA „STYL“, Kraków, Grzegórzki, RZEŹNICZA 9. 2887kr

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA (MŁYN I TARTAK). — Dnia 18 maja 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Bochni sprzedaż młyna wraz z tartakiem, o nowoczesnem urządzeniu (E. 4472/32). Wartość szacunkowa wynosi zł. 160.000, najniższa zaś oferta zł. 80.000. W skład realności wchodzą nadto dom mieszkalny z budynkami gospodarczemi.

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i magarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex“ — Kraków, Sołtyka 19, telefon 176-77. 2514kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13. 3356k

2 POKOJE duże z nyżą, 2 przedpokoje, komfort, Kraków, Floriańska, I. piętro, front nadające się na lokal przemysłowy biuro dla adwokata lub lekarza, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w firmie Rekord Cravates, Floriańska 35. 1396z

Do wynajęcia suteryny Koletek, **lokal przemysłowy** Wielopole i **lokal handlowy** Grodzka. — Wiadomość: Lustbader Plac Dominikański. 2542k

STRADOM 3 pokoje — komfort, słoneczne. — do wynajęcia. Telefon czynsz przedwojenny. Nr. 180-48 między godz. 3—4 popołudniu. 1377g

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do Adm. „N. Dziennika“ pod — „Spokój“ I. R. 1389

POKÓJ dwuosobowy umeblowany, łazienka osobne wejście, do wynajęcia zaraz: Jasna 4. m. 6. 2530kr

ZDROJOWISKA

SZCZAWNICA. Do wydzierżawienia lokal na mleczarnię lub kuchnię jarską. Wiadomość — Pensjonat Krumholzów. 2503kr

RYTRO. PENSJONAT PODHALE (Schweida) po gruntownem odrestaurowaniu poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia wykwintna rytualna. — Otwarty z dniem 15 maja. **Ceny do 15 czerwca zniżone.** 1376g

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat MERAN poleca pokoje z pełnym komfortem. Strelingerowa. 1374g

RABKA. Pensjonat Keh w centrum parku — otwarty i prowadzony jak lat ubiegłych od 15 maja. Kuchnia rytualna, elektryka, wodociąg, kanalizacja. 2518kr

W OKOLICE GÓRZYSTE zabiorę na wakacje kilka dobrze wychowanych dziewczynek, od lat 8-miu. Opieka macierzyńska. Zgłoszenia: Wrzesińska 4, mieszkanie 6, od godz. 10—11 przedpoł. 1380g

NOWO OTWARTY pensjonat, w zdrowej, malowniczej okolicy obok Żywca, przyjmuje tylko zdrowe dzieci od 7-miu lat począwszy, na miesiące letnie. Las, rzeka i polana obok pensjonatu, opieka staranna Utrzymanie pierwszorzędne, zdrowe i smaczne, 5 razy dziennie. — Zgłoszenia Selma Enoch Żywiec II. Bliższe informacje: ul. Bonerowska 14/8, między godz 3—5 1387a

PENSJONAT „PRZYSTAŃ“

(DROGA DO BIAŁEGO)

TEL. Nr. 273

pod zarządem **Amalji Weindlingowe**

ZAKOPANE

po gruntownem odnowieniu poleca pokoje słoneczne z werandami i tarasami wyposażone w pierwszorzędny komfort. Salon brydżowy, 2 pianina, Patefon. Kuchnia znakomita domowa na des. maśle. Wszystkie dania w dowolnej ilości. Na żądanie wydaje się potrawy djetetyczne. — Położenie pensjonatu w prześlicznej okolicy górskiej otoczony lasem świerkowym. Ceny do 15 czerwca o 30% tańsze.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00 kwartal. Zł 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersz jednym łamie. — Stronę tekście i nadesłanem na 8 łamy po 74 milim. Strona za tekstem tów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana